Rok XII. Nr. 82 (3328) Wilno, Niedziela 24 marca 1935 r. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Pełny tekst nowej Konstytucji na str. 5-ej

Nowa konstytucja uchwalona



OBYWATELE!

Sejm Rzeczypospolitej, powołany do naprawy ustroju, uchwalił nową konstytucję.

Obóz Marszałka Piłsudskiego doprowadził do końca, wbrew wszelkim przeszkodom, swą długoletnią walkę, o dobry ustrój silnego państwa. Walka ta, zakończona zwycięstwem tych twórczych sił żywotnych całego narodu, które chcą, by był on wielkim i potężnym nawewnątrz i nazewnątrz.

Nowa konstytucja stwarza ku temu warunki, które wypełnić musi jednak żywa treść współpracy i wysiłku wszystkich obywateli dobrej woli.

N d innymi życie prz jdzie do porządku dziennego.

Dzień dzisiejszy jest dniem święta, jednego z wielkich świąt w dziejach naszych. Silny rząd i wolne, zdrowe społczeństwo będą na fundamencie tego dnia budować trwały gmach chwały, wielkości ojczyzny i szczęścia każdego obywatela.



(Telefon od agencji „Iskra") **5 minut po dwunastej marszałek Sejmu Świtalski ogłosił wynik głosowania. Głosowało 399 posłów, wstrzymało się od głosowania 42 posłów. Za nową konstytucją głosowało 260 posłów. Przeciwko nowej konstytucji głosowało 139. Konstytucja została w dniu dzisiejszym uchwalona.**

(Telefonem od własnego korespondenta)

Głosowanie było imienne. Po ogłoszeniu wyników głosowania rozległy się huczne oklaski na ławach BBWR.

Pos. Róg (Str. Lud.) zakwestjonował wówczas legalność uchwalenia konstytucji, a pos. St. Stroński (Kl. Nar.) zakwestjonował kwalifikowaną większość.

Wówczas marsz. Świtalski w dłuższym wywodzie, opierając się na przepisach starej konstytucji i regulaminu sejmowego, wyjaśnił, że do uchwalenia poprawek wymagana jest kwalifikacja $^{11}/_{20}$ głosów, co też zostało zachowane.

Po wyjaśnieniu p. marszałka lewica śpiewając „O cześć wam panowie magnaci" zaczęła opuszczać salę. Pozatem opuszczali salę inni członkowie opozycji.

Na ławach BBWR rozległa się pieśń „I Brygada". Cała sala wstała, poczem zabrzmiały huczne oklaski.

W ten sposób zakończony został historyczny dzień w Sejmie.

Przebieg historycznego posiedzenia Sejmu

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy)

Wczorajsze całodzienne obrady Sejmu nad poprawkami Senatu do konstytucji, które przeciągnęły się do nocy, odbywały się w atmosferze ogólnego zainteresowania, które nie osłabło ani na jedną chwilę. Przez cały czas obrad posłowie w komplecie niemal znajdowali się w gmachu Sejmu. Galerja była przepełniona. W loży dziennikarskiej przebywali wszyscy sprawozdawcy pism krajowych oraz wszyscy dziennikarze zagraniczni. W loży rządowej zasiadali wszyscy prawie ministrowie z premj. Kozłowskim na czele.

* * *

Na wstępie płk. Kühn zreferował projekt ustawy o ratyfikacji umowy handlowej polsko-angielskiej, wskazując na korzystny rozwój handlowych stosunków naszych z Anglją.

Następnie Izba przystąpiła do debaty nad poprawkami Senatu do projektu ustawy konstytucyjnej.

Wśród żywiołowych oklasków wszedł na trybunę referent projektu Konstytucji wicemarszałek poseł CAR, który w dłuższem przemówieniu scharakteryzował poprawki senackie.

(Przemówienie pos. Cara zamieszczamy na str. 8,

Przemówienie było przyjęte żywą owacją posłów BBWR.

Następnie witany również żywiołowemi oklaskami wszedł na trybunę prezes Kl. BBWR. poseł SŁAWEK, wygłaszając dłuższe przemówienie.

(Tekst przemówienia na str. 3 ej).

WARSZAWA, (PAT). — Po przerwie obiadowej, rozpoczęła się długa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych frakcyj poselskich.

Kolejno zabrał głos przewodniczący komisji konstytucyjnej wicemarszałek Sejmu prof. MAKOWSKI, który w dłuższym wywodzie polemizował z posłami z opozycji. Poseł Winiarski, oświadczył mówca, widzi rzeczy, których niema, widzi, że chodzi nam jedynie o utworzenie rządu tej grupy, która doprowadziła państwo do obecnego stanu. Jakiż jest ten stan, do którego państwo zostało doprowadzone. Oto dziś jest państwo poważane i spokojne, państwo równe innym państwom zajmujące pierwszorzędne miejsce w koncercie państw europejskich. Oto stan, do którego ta grupa doprowadziła państwo z niczości.

Kiedy myśmy wysuwali koncepcję przyszłego ustroju, wyście szydzili, że to są rozmówki z BBWR. Nie umieliście czytać w tej wielkiej księdze, w której jedynie jest mądrość. Dziś dopiero przychodzicie. Można was porównać do kapryśnej panny, która na wszystkie oświadczyny miłosne odpowiada ze wzruszaniem ramion, aż doczekała się, że odpowiednia chwila minęła i osiadła na koszu. Taksamo panowie teraz ssać będziecie rutkę i wzdychacie, że życie mogłoby być tak piękne.

Myśmy swoje zrobili, ale to jeszcze nie jest koniec. To jedno z ogniw. Był czas, gdy prace polegały na tworzeniu siły zbrojnej. Was w tej pracy nie było. Był czas wojny i krwi, was tam nie było. Przyszedł czas organizowania się państwa, daliśmy już ramy a teraz przychodzi czas urzeczywistnienia tej organizacji. Będziemy to czynić, będziemy dążyć do tego, aby te niedole, których ani w Polsce ani poza nią dotąd przez wycieżyć nie umiano, w nowych ramach wreszcie zwyciężyć. Jeszcze raz jesteśmy niepoprawni. Wierzymy w wartość pewnych elementów duszy polskiej i wierzymy, że, jeśli nie panowie, to szerokie masy wezmą udział w tej współpracy z nami, do której je wzywamy.

Posłowie: **Niedziałkowski** w imieniu PPS., **Bitner** — Kl. Chrz.-Lud., **Zahajkiewicz** w imieniu Kl. Ukr., **Jankowski** w imieniu NPR., **Szulik** w imieniu Ch. D. **Winiarski** w imieniu St. Nar. i **Rataj** w imieniu Str. Lud., opowiedzieli się przeciwko projektowi.

PIESTRZYŃSKI (Kl. posłów ruchu narodowego, secesjonista z kl. narodowego) oświadczył, że klub jego jako reprezentant młodej idei narodowej nie może głosować przeciwko naprawie państwa. Obronę starych liberalnych form ustrojowych pozostawiamy starym formacjom politycznym. My opowiadamy się za nowym prądem tworzącym nową rzeczywistość ustrojową. Nie podzielam zarzutu, jakoby projekt nie respektował zasad rewolucji francuskiej, gdyż nie miały one w nas nigdy zwolenników. Mamy ambicję reprezentowania nowych, młodych sił narodowych i doceniamy konieczność nowoczesnej organizacji państwa. Głosować zatem będziemy za wszystkiemi poprawkami Senatu. Opowiadamy się również przeciwko wnioskowi posła Rottenstreicha, gdyż zasada proporcjonalności rozproszkowałaby siły narodu. Kto głosuje przeciwko projektowi nowej konstytucji, daje tem dowód, że nie ma nic wspólnego z nowoczesną myślą narodową. (Żywe oklaski na ławach B. B. W. R., sprzeciwy na lewicy i częściowo na prawicy).

MICHAŁKIEWICZ (Kl. Pos. Str. Agr.) podkreślił, że obóz Marszałka Piłsudskiego przez wniesienie konstytucji jasno wyraża swe zamierzenia, nie godząc w żadne prawa ludu polskiego. Możemy być pewni, że konstytucja ta będzie dobrze osądzona przez historję i głosy swoje klub odda za projektem. (Oklaski na ławach BBWR.).

BRYŁA (Kl. Chrz.-Społ.) uważa wniesioną konstytucję za korzystny krok naprzód. Zapewnia ona pewną jednolitość i ciągłość władz, zamiast bezsiły głowy państwa. Klub mówcy głosować będzie za zmianami Senatu.

W dalszym ciągu debaty konstytucyjnej przemawiali posłowie **Trampczyński** (Str. Nar.), **Czernicki** (Str. Lud.), **Czapiński** (PPS.), **Stroński** (Str. Nar.) i **Żuławski** (PPS.)

Jako ostatni mówca zabrał głos b. minister poseł MIEDZIŃSKI, który zrekapitulował wyniki całodziennej dyskusji.

Miedziński podkreślił, że ustawa konstytucyjna ma charakter statutu organizacyjnego i nic ma nic wspólnego, jak to zarzuca opozycja, ze społecznym czy politycznym charakterem rządu który w ramach tego statutu władzę sprawować będzie. Opozycja maluje w bardzo czarnych barwach intencje obozu Marszałka Piłsudskiego, dowodząc, że obóz ten dlatego uchwala taką konstytucję, aby utrzymać się przy władzy. Miedziński podkreśla tu, iż obóz Marszałka Piłsudskiego ma w tej chwili nieograniczoną władzę w państwie i gdyby chciał, to opozycja prawa czy lewa nie znalazłaby się dziś na ławach poselskich i mimo to zarówno pobór rekruta jak i dopływ podatków odbywałby się bez najmniejszych przeszkód. Posiadając nieograniczoną władzę, obóz prorządowy przychodzi do Sejmu jedynie z projektem statutu organizacyjnego państwa.

Przeżywamy niezmiernie ciekawy okres historyczny, bo okres jednoczesnego upadku zarówno kapitalizmu jak i marksizmu. Marksizm pozostał tylko jako doktryna naukowa, w praktyce zaś w czasie wojny proletarjusz francuski walczył z proletarjuszem niemieckim, mimo obietnice, jakie sobie dawali ich przywódcy przed wojną. Ustroje arbitralne, które tak atakuje lewica, są właśnie temi ustrojami, gdzie ponad pracą i kapitałem istnieje bezstronny i obdarzony egzekutywą arbiter, który rozstrzyga spory w imieniu prezydentów państwa. Jest to również nowa forma organizacji państwowej i my jako ludzie współcześni, musimy również wcielić w statut organizacyjny nowe formy ustrojowe. Zasada prawa własności została zachowana.

Opozycja wytoczyła z okazji debaty konstytucyjnej argumenty, że niektórym warstwom w Polsce dzieje się źle. Gdyby jednak tym stronnictwom dać możność stworzenia jakiegokolwiek ustroju, to przecież nie zakończyłoby skutków kryzysu gospodarczego. Kwestja uchwały konstytucji nie stoi w żadnym związku zarówno ze sprawą zatrudnienia tych czy innych zawodów.

Odpowiadając posłowi Strońskiemu, który na zasadzie cytat z przemówień Marszałka Piłsudskiego usiłował wskazać, że nowa konstytucja pozostaje w sprzeczności z poglądami Marszałka Piłsudskiego, poseł Miedziński zauważa ironicznie, że zawsze, gdy będziemy spełniali rozkazy,

(Dokończenie na str. 2-ej)

Przełomowa chwila

Z dniem 23 marca wchodzi Rzeczpospolita w okres nowego ustroju politycznego, którego podwaliny tworzy uchwalona w tym dniu nowa Konstytucja.

Nie powstała ona jako wynik nagłego wybuchu nowych pojęć i dążeń, nie zrodził jej przemijający impuls wzburzonych jakąś nową falą nastrojów społecznych. Nie legła u jej podstawy żadna gotowa, w ciszy dalekich od życia gabinetów spreparowana doktryna polityczna. Nie oddziałały na nią w stopniu decydującym żadne obce i przeciwstawne sobie wzory, które nas dokoła otaczają.

Nowa Konstytucja Polska powstała z dwóch głównych źródeł. Jednem z nich jest historja — vitae magistra, drugiem — doświadczenia polskiej rzeczywistości z okresu po odzyskaniu niepodległości.

Okres przedrozbiorowy jest wielką bezcenną lekcją dla każdego polityka, który z niej czerpać potrafi wskazania dla teraźniejszości i przyszłości.

Polityczne urządzenia polskiej demokracji szlacheckiej zdeprawowały jedynie aktywne podówczas klasy społeczne i sprowadziły w dużym stopniu upadek państwa. W formalnej demokracji Rzeczpospolitej Odrodzonej odżyły ponownie stare, zakorzenione głęboko wady naszej psychiki indywidualnej i zbiorowej. Zwycięstwo rozwielmożnionej samowoli szlacheckiej nad państwowym czynnikiem zespalającym, reprezentowanym podówczas przez władzę królewską groziło powtórzeniem się w formie zwycięstwa przewagi Sejmu nad władzą zwierzchnią i wykonawczą. W chwili, kiedy na całym naszym kontynencie zaczęły załamywać się te same podstawy ustrojowe, które przejęliśmy u siebie nie doceniając własnych bolesnych doświadczeń w historji, czuwał w Polsce Mąż, który swem genjalnie przenikliwem okiem dostrzegł czem ten bieg wypadków nam grozi i twardą dłonią ściągnął cugle.

Ale Marszałek Piłsudski nie poszedł po żadnej z utartych dróg. Nie przyjął władzy dyktatorskiej, którą Mu logika wypadków oddawała w ręce. Nie zechciał pozbawiać obywateli możności udziału w stanowieniu o wspólnych losach kraju, powiedział bowiem o sobie, że jest „z przekonania jednym z najszczerszych demokratów“ w Polsce. Rządom pomajowym wytknął cel: wychować politycznie społeczeństwo i przygotować je do odpowiedzialnego za całość państwa współudziału w pracy państwowej. Stosownie do tych założeń żadna z partyj politycznych, działająca w ramach legalizmu, nie została zamknięta, a zasada wyborów powszechnych utrzymaną została wszędzie, gdzie dotychczas istniała.

Uchwalona wczoraj Konstytucja utrzymuje w pełni powyższe zasady politycznej demokracji. Funkcje ustawodawcze i kontrola władzy wykonawczej należą do Sejmu i Senatu. Ale jednocześnie tworzy ona silną i niezależną władzę zwierzchnią, powołaną do harmonizowania pracy wszystkich władz państwowych. Prezydent jest czynnikiem nadrzędnym, któremu wola większości politycznego narodu Rzeczypospolitej składa tę wielką władzę w ręce. Wielką, ale nie absolutną, przewiduje bowiem nowa Konstytucja procedurę, za pomocą której reprezentowana w Izbach ustawodawczych opinja społeczna oddziaływać może skutecznie na działalność władzy wykonawczej, oraz na skład Rządu.

Prace nad nową Konstytucją trwały z małemi przerwami 7 lat i oparte były na gruntownych studjach teoretycznych oraz na przemyśleniu i przeanalizowaniu licznych radykalnych przemian ustrojowych, dokonywujących się na całym świecie. Nie zamknięto nikomu drogi do wypowiedzenia się w tej sprawie. Przeciwnie Blok Bezpartyjny niejednokrotnie apelował do stronnictw opozycyjnych, aby zeszły ze stanowiska zasadniczej negacji i wzięły udział w rzeczowej pracy nad Konstytucją. Apel pozostał bez oddźwięku. Nowa Konstytucja jest owocem długiej i systematycznej pracy grupy konstytucyjnej Bloku Bezp., z pośród której prezes Sławek, oraz vicemarsz. Car i prof. Makowski są właściwymi twórcami i redaktorami nowego ustroju państwa. Ich to nazwiska pozostaną ściśle związane z Konstytucją z dn. 23 marca 1935 r.

Dzień ten przyniósł zakończenie długiego etapu formowania nowego porządku rzeczy w Rzeczypospolitej. W tej uroczystej chwili, myśl wszystkich obywateli zwróci się z czcią i wdzięcznością ku temu Mężowi, który swą dalekosiężną myślą i codzienną pracą położył trwałe pod niego fundamenty.

Przebieg historycznego posiedzenia Sejmu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wolę czy intencje Marszałka, poseł Stroński będzie z tego niezadowolony i to będzie najlepszym sprawdzianem, że droga, po której kroczymy, jest słuszna.

Czarne barwy, w jakich opozycja malowała konstytucję niewątpliwie wywołają zdziwienie u jutrzejszych czytelników o uchwaleniu konstytucji, którzy przekonają się, że jest to dzieło rozumne i dobre.

Po przemówieniu posła Miedzińskiego Izba przystąpiła do głosowania. Wicemarszałek Car zaproponował z miejsca, aby było głosowanie nad poprawkami en bloc, ponieważ tworzą one pewną całość. Poseł Stroński wnosi o głosowanie imienne przez wywoływanie z listy.

Marszałek zarządził imienne głosowanie z listy. Ci posłowie, którzy są za odrzuceniem poprawek Senatu, piszą na kartkach swoje nazwisko i słowo „TAK“, którzy są za przyjęciem zmian Senatu, piszą obok swego nazwiska słowo „NIE“.

O godz. 23,15 przystąpiono do głosowania, które zakończono o godz. 23,50, poczem marszałek zarządził 20-minutową przerwę.

O godz. 0,15 marszałek Świtalski ogłosił wynik głosowania. Kartek oddano 399, w tem z napisem „TAK“ 139, z napisem „NIE“ 260

MARSZAŁEK STWIERDZIŁ, ŻE NIEMA KWALIFIKOWANEJ WIEKSZOŚCI DLA ODRZUCENIA POPRAWEK SENATU, A ZATEM POPRAWKII SENATU ZOSTAŁY PRZYJĘTE

(WARSZAWA, (PAT.)

Uroczyste nabożeństwo dziękczynne spowodu uchwalenia Konstytucji

Dziś, w niedzielę o godz. 11-ej zostanie odprawione w Kościele św. Jana uroczyste nabożeństwo dziękczynne spowodu uchwalenia wczoraj przez Sejm Rzeczypospolitej nowej Konstytucji.

Rezultaty konferencji
Francji, Anglji i Włoch

PARYŻ. (Pat). O godzinie 18 ogłoszono następujący oficjalny komunikat o dzisiejszej konferencji konsultacyjnej: Minister spraw zagr. Laval lord pieczęci prywatnej Eden i podsekretarz stanu w MSZ. Suvich spotkali się dziś na Quai d'Orsay i dokonali wymiany poglądów na sytuację ogólną.

W toku rozmowy było przypomniane że wizyta ministrów angielskich w Berlinie ma charakter informacyjny że ramy i temat rozmów berlińskich będą odpowiadały całkowicie postanowieniom zawartym w komunikacie londyńskim z 3 lutego, za pomocą którego została potwierdzona zgodność poglądów rządu londyńskiego, paryskiego i rzymskiego. Zostało zdecydowane, że w wyniku wizyty angielskiej w Berlinie jak również w Moskwie, Warszawie i Pradze, którym towarzyszy życzene rządu francuskiego i włoskiego. Ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanji, Francji i Włoch spotkają się w Stresie w dniu 11 kwietnia r. b. Minister Laval, Eden i Suvich z zadowoleniem stwierdził zupełną solidarność swoich rządów.

PARYŻ. (Pat). Havas donosi, że po dzisiejszej konferencji konsultacyjnej postanowiono zwrócić się do przewodniczącego Ligi Narodów z prośbą o ewentualne zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi dopiero po konferencji trzech państw w Stresie.

Mobilizacja rocznika 1911 we Włoszech.

Tytułem środka zapobiegawczego Mussolini w charakterze ministra wojny, lotnictwa i marynarki zarządził mobilizację drogą powołań indywidualnych cały rocznik 1911. Jak wiadomo, część rocznika 1911 została zmobilizowana już, celem zasilenia dywizji florenckiej i messyńskiej, które zostały wysłane do kolonij włoskich w Afryce wschodniej.

NAGRODY I ZAPOMOGI
przyznane uchwałą Senatu U.S.B. z funduszu im. Marszałka Piłsudskiego

Senat na posiedzeniu dnia 15 marca b. r. przyznał z funduszu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego następujące nagrody i zapomogi pomocniczym siłom naukowym:

I nagrody:

1. Doc. Dr. Janowi **Safarewiczowi**, starszemu asystentowi Seminarjum językoznawstwa indoeuropejskiego, stałemu współpracownikowi czasopisma **Revue de philologie**, za gorliwą działalność krytyczną w czasopismach francuskich **nagrodę 300 zł.**

2. Mgr. Witoldowi **Nowodworskiemu**, pracownikowi Bibljoteki Uniwersyteckiej, za pracę „Koledzy i przyjaciele Joachima Lelewela z lat uniwersyteckich (1804—1808)“, łącznie z całością jego prac naukowych **nagrodę 200 zł.**

3. Dr. Wandzie **Rowieńskiej**, starszej asystentce zakładu geografji, za całokształt pracy naukowej w roku 1934 **nagrodę 300 zł.**

4. Dr. Sergjuszowi **Michalskiemu**, adjunktowi Zakładu Chemji nieorganicznej za całokształt pracy naukowej w roku 1934 **nagrodę 300 zł.**

5. Mgr. Borysowi **Ogijewiczowi**, wolontarjuszowi asystentowi Zakładu Zoologji za całokształt pracy naukowej w roku 1934 nagrodę 200 zł.

6. Doc. Dr. Wacławowi **Zaleskiemu**, adjunktowi Kliniki Położniczo-Ginekologicznej za pracę „Dalsze spostrzeżenia nad wszczepianiem zapłodnionego jaja u króliczek“, przy uwzględnieniu całego dorobku naukowego w liczbie 17-stu prac nagrodę 350 zł.

7. Mgr. Matyldzie **Chorzelskiej**, starszej asystentce zakładu chemji farmaceutycznej za pracę „Własności chłonne niektórych gatunków ziemi względem gazów trujących“, przy uwzględnieniu całego dorobku naukowego w liczbie 14 prac nagrodę 300 zł.

8. Art. mal. Aleksandrowi **Szturmanowi**, adjunktowi katedry malarstwa za obraz „Katedra w Siennie“ **nagrodę 250 zł**

9. Art. mal. Tymonowi **Niesiołowskiemu**, adjunktowi katedry malarstwa, za obraz p.t. „Akt“ nagrodę **300 zł.**

10. Art rzeźb. Stanisławowi **Horno-Popławskiemu**, instruktorowi rzeźby, za rzeźbę w granicie p. t. „portret p. S.“ nagrodę **200 zł**

11. Doc. Dr. Janowi Józefowi **Adamusowi** za pracę „Państwo Litewskie w latach 1386—1398“, przy uwzględnieniu całego dorobku naukowego nagrodę 300 zł.

II zapomogi:

1. Mgr. Kazimierzowi **Petrusewiczowi** — młodszemu asystentowi Zakładu Zoologji na wykonanie pracy o pogońcach Polesia zapomogę 200 złtych.

2. Mgr. Zofji **Abramowiczównie**, starszej asystentce Seminarjum filologji klasycznej, na pracę nad zagadnieniem pokrewieństwa między t. zw. hymnami homeryckiemi a Homerem zapomogę 150 zł.

3. Mgr. Antoniemu **Szantyrowi**, młodszemu asystentowi seminarjum filologji klasycznej, na pracę nad monografją Grodcka zapomogę 150 zł.

4. Absolwentowi Eugenjuszowi **Waszczukowi**, zastępcy asystenta Zakładu Histologji na pracę naukową zapomogę 200 zł.

5. Art. mal. Aleksandrowi **Szturmanowi**, adjunktowi Zakładu malarstwa, dodatkowo do nagrody zapomogę 48 zł.

Amb. Lipski powiadamia rząd Rzeszy o opinji polskiej

WARSZAWA. (Pat). Ambasador Rzeczypospolitej w Berlinie Lipski zakomunikował 23 b. m. ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathowi poglądy rządu polskiego na sytuację międzynarodową wytworzoną przez ogłoszenie przez rząd niemiecki ustawy z 16 marca r. b.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w czwartym dniu ciągnienia 2 Klasy 32 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

zł. 100.000: 561, 125.854.
zł. 50.000: 149.701.
zł. 5.000: 36.393, 46,414, 155,424.

Przesunięcia w wojsku

Ostatni Dziennik personalny Min. Spraw Wojsk. zawiera szereg nominacyj i przesunięć w korpusie oficerskim. M. in. na stanowisko dowódcy brygady K. O. P. Wilno, jako następca **płk. Stan. Kruk-Schustera** przychodzi dotychczasowy dowódca 18 p. p. **płk. Marjan Ocentkiewicz.**

Kronika telegraficzna

— **PREZES P. K. O. DR. H. GRUBER** 23 bm. wyjechał do Stanów Zjedn. Celem podróży jest zapoznanie się ze zmianami natury gospodarczo-finansowej, które są rezultatem przeprowadzonego programu odbudowy kraju.

— **ZEBRANIE RADY OBRONY FRANCJI.** Pod przewodnictwem prezydenta Francji Lebruna zebrała się dziś najwyższa rada obrony narodowej która zajmowała się projektem organizacji narodu w czasie wojny.

— **HITLER** po kilkodniowym pobycie w Wiesbadenie powrócił dziś w południe samolotem do Berlina.

— **B. PREMJER I B. MINISTER OSKARŻENI** spraw wewnętrznych Kwiroga o handel bronią

— **POLICJA HISZPAŃSKA** dokonała wielu aresztowań wśród komunistów, którzy planowali dokonać zamachu. Przewrotu tego miano dokonać we środę w Arjona.

NOWA KONSTYTUCJA

wyrasta z pierwiastków rodzimych i doświadczeń ostatnich lat

(Przemówienie prezesa Sławka podczas debaty sejmowej)



Walery Sławek

Wysoka Izbo! Przy tym ostatnim akcie, jakiego ma dokonać Wysoka Izba w dziele rewizji konstytucji, pragnę w imieniu Bloku Bezpartyjnego złożyć następujące oświadczenie:

W długich dociekaniach i dyskusjach przemyślanych nad rozwiązaniem pytania, jakim ma być ustrój Rzeczypospolitej nie kierowaliśmy się względami prywaty klubowej, czy obozów. Praw zasadniczych, któremi ma się rządzić Polska, nie naginaliśmy do interesów bądź przemijających bądź cząstkowych, służących warstwie lub grupie obywateli, ale jako dla zespolonej całości. Szukaliśmy rozwiązań z duchem narodu zgodnych, które mają w Polsce regulować życie zmieniające wiecznie swoją treść wewnętrzną. Historja kilku ostatnich pokoleń wyjaśnia nam wiele. Wolność obywatelska i duma szlachecka społeczeństwa polskiego, ta wielka podstawa rozwoju swobodnej i twórczej myśli narodowej, uległa zwyrodnieniu. Przerodziła się w doktrynę górującą nad innemi ośrodkami. Doktryna ta chroniła warchołów i szkodników, a bezradnym czyniła ogół obywateli i bezbronnem państwo. Nie umiano rozważyć zagadnień aby zachowując swobody obywatelskie bronić ogół przed działaniem jednostek złych. Konstytucja 3-go Maja 1791 roku miała zapewnić wzmocnienie władzy, skarb zaopatrzyć i siły obronne powiększyć. Miała zachowując swobody obywatelskie, skrócić anarchję i podciągnąć ku wyższemu poziomowi nową warstwę społeczną t. zw. stan trzeci.

Wiemy, że zwyciężyli obrońcy złej wolności, wiemy, że była Targowica, wiemy, że do Katarzyny II-ej wołano by gwarantką wolności być chciała. I na takich własnie ludziach oparto później wszystkie wysiłki by państwo odzyskać.

Kończy się doktryna złej wolności i urasta na to miejsce coś, o wiele ważniejszego, urasta pytanie jakiemi środkami klęski odwrócić. I to pytanie zadominuje na cały czas późniejszej niewoli. Usiłowania idą w dwóch bardzo rozbieżnych kierunkach. Muszę poddać analizie to co pokolenie, tak bezpośrednio nas poprzedzające, nam przekazało i co stało się składnikiem naszego myślenia.

Wspomniałem o dwóch kierunkach usiłowania. Jednym z nich było liczenie na cudzą pomoc. Nie można odmawiać pobudek szlachetnych i ofiar ciężkich tym, którzy, gnębiąc w sobie uczucia dumy własnej, o pomoc dla Polski żebrali. Lecz wiara ich w sprawiedliwość świata w stosunku do Polski, była złudzeniem, a liczenie na nią wytworzyło nastrój wyczekiwania i bierność własnego narodu. I poprzez wszystkie pokolenia i poprzez wszystkie wysiłki porywającego się do walki narodu, to złudzenie nadziei na obcą pomoc, zmniejsza napięcie podejmowanych walk. Aż po moment wyzwolenia Polski ten akt niewiary we własne siły, niesie rozkład. Prawda ta zachowuje swe znaczenie zarówno w rzeczach wielkich stanowiących o losach narodu, jak i we wszelkiem codziennem życiu.

Na szczęście była i druga linja działania, której myślą przewodnią było, by ład i godność podnieść, by więcej rąk uzbroić. To staje się nakazem dla wszystkich późniejszych usiłowań, a obok tego inne przemyślenia i inne rachuby. Wstrząs na zachodzie Europy daje nadzieje, że pożar rewolucji może się rozszerzyć i może zaborców zachwiać, i może ich osłabić i może wytworzyć układ sił dla Polski korzystniejszy.

Przez cały wiek XIX, aż po moment wyzwolenia Polski we wszystkich zamysłach i wszystkich rewolucjach, jakie wstrząsają Europą, są Polacy. Umieją oni zespolić i w jedno spleść swe żołnierskie rzemiosło, przyjmując za własne hasła i cele, na sztandarach rewolucyjnych zapisane.

Walcząc o swe wyzwolenie demokracja zachodu wysunęła szereg haseł ustrojowych, które pragnęła zrealizować. Hasła te i formułki myślenia przyjmowały się w naszem społeczeństwie, ale w głębi dominowała nad nami myśl rzucona przez Kościuszkę. W stopniu silniejszym lub słabszym przewija się ona we wszystkich naszych pracach przygotowawczych i wszystkich powstaniach. Wszędzie widzimy te usiłowania, aby szerokie masy, te dolne warstwy do godności obywatelskiej podnieść i do walki o wyzwolenie powołać.

Prezydenta Rzeczypospolitej pozbawiono wszelkiej władzy, rząd uczyniono słabym, nie rozumiejąc, że za słabością rządu iść musi osłabienie państwa. Sejmowi, ciału zbiorowemu najwyższe przyznano uprawnienia. Stworzono oligarchję partyj politycznych współzawodniczących między sobą o popularność i poklask, obiecujących każda swoim wyborcom wszelkich i różnych poczynionych kosztem

(Dokończenie na str. 4-ej).

Nowe premjowane książeczki oszczędnościowe PKO

P. K. O. wypuszcza z dniem 1 kwietnia 1935 r. III Serję premjowanych książeczek oszczędnościowych, które odznaczają się tem, że prócz kwoty zł. 1.000, wypłacanej właścicielowi książeczki po upływie 9½ lat oraz po wniesieniu należnych wkładek, książeczka bierze udział w ciągnieniu i może wygrać premję, a w razie otrzymania premji, nie traci swej ważności, lecz bierze udział w następnych ciągnieniach.

Wkładka kwartalna wynosi zł. 24 i może być wpłacana miesięcznie po zł. 8, przyczem należność za cały kwartał musi być uiszczona najpóźniej do dnia 2-go miesiąca, w którym następuje ciągnienie. Ciągnienia odbywać się będą publicznie w gmachu P.K.O. w Warszawie, co kwartał, w dniach 30 stycznia, 30 kwietnia, 30 lipca i 30 października każdego roku. Pierwsze ciągnienie nastąpi w dniu 30 lipca br.

Każda książeczka, na którą wniesiono przypadające wkładki, bierze udział w losowaniu i może wygrać jedną z premij po zł. 1.000, 500, 250, lub 100.

Książeczka, na którą nie wpłacono należnych wkładek w przepisanym terminie, nie bierze udziału w losowaniu.

W razie likwidacji książeczki przed upływem 9½ lat od otwarcia książeczki, P. K. O. zwraca w pierwszych trzech latach pełną wpłaconą kwotę, po potrąceniu kosztów w granicach od zł. 1,50 do zł. 3,50, a po upływie trzech lat — pełną wpłaconą kwotę z odsetkami. Po trzech latach P. K. O. lombarduje książeczki premjowane, wypłacając do 80% wniesionych wkładek.

Premjowane książeczki oszczędnościowe P. K. O. mogą nabywać osoby fizyczne i prawne w dowolnej ilości. P. K. O. obowiązuje bezwzględna tajemnica co do posiadania i wysokości wkładów oszczędnościowych.

Książeczki premjowane otrzymać można w kasach P.K.O. oraz we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych. Wkładki przyjmują powyższe kasy i urzędy oraz agencje pocztowe, bez względu na miejsce wydania książeczki.

Ostatnia niewola

Benjaminów. 1917—1918

Sławoj Felicjan Składkowski

Niezapomniane czasy... Wejście Legjonów do Warszawy... Radość z powodu wejścia pierwszego od czasów Ks. Warszawskiego, wolnego wojska polskiego przyćmiona, bo Wódz nie wchodzi na czele... I-sza Brygada, pieszczone dziecko idei Komendanta, w Zambrowie, 5-ty Pułk „Zuchowały" w Zegrzu. Ludność stolicy patrzy w trzech czwartych z odrazą na „Austryjaków", patrjotyczne paniusie zasłaniają okna firankami, żeby nie widzieć jak wchodzą „przyjaciele Niemców", różne dobrodziki, co ręce sobie urabiały w szpitalach rosyjskich, zostawiając mężów i dzieci bez opieki, otrzasają się z obrzydzeniem na myśl pomocy naszym chłopcom, bosym i bez koszuli na grzbiecie. Z jednej strony jest radość rozpierająca serce, że krok za krokiem idziemy ku Niepodległości, a z drugiej gorycz bez miary, że nie wszyscy rodacy godni tego cudu. Trudno. Trzeba iść za Jego przewodem.

Niezapomniane czasy. Szczęśliwy na wieki kto je przebył po tej stronie frontu, pod tą barwą szarej maciejówki. Ligawki (Liga kobiet) zajadle zabiegały koło pomocy żołnierzowi, herbaciarnie, kuchnie, wysyłki na front, szpital, ujadanie się z Niemcami (i z Polakami), żeby coś dla Legjonów zdobyć. Czasami się kogoś przekona, czasami usłyszy się taką odpowiedź, że tylko bić w m... moskalofilską. Na wsi nie lepiej, chłopi zdemoralizowani przez endecką agitację, wilkiem patrzą na Legjonistów. Ale to, nie trwało długo. Raz i drugi pomogły Leguny w obronie dobytku przed rekwizycjami niemieckiemi, jak raz i drugi nasi chłopcy zakomenderowali z serca „wal bracie Niemca" i wyrwawszy koły z płotów pospołu z Mazurami prali co wlezie, że potem szły srogie raporty do Beselera. Co rozsądniejszy komendant niemiecki pogadał sobie z polskim na oczy i uznał, że lepiej z tego wielkiego kramu nie robić i wyżej nie meldować... Posłyszeli po wioskach chwytające za serce piosnki legunskie... dojrzeli Polskę niepodległą... i już wśród ludu była sprawa wygrana.

Śmiem twierdzić, że dzięki tym kwaterunkom i potem obozom jeńców poszła tak łatwo i ochoczo rekrutacja w roku 1919, odbywająca się przecież bez odpowiedniego aparatu na ochotnika, tylko przy pomocy agitacji POW. i jakichś mizernych odczytów.

A potem okrutny moment przysięgi. Na wierność broni z Niemcami pod komendę ich naczelnego dowództwa. Wiemy, że nie przysięgną, że rzucą pod nogi szable, bagnety, że plunął w oczy tym, co z ramienia Rady Stanu przybędą ją odbierać. 15 lipca 1917 r. rozkaz Komendanta, by dać się internować w Szczypiornie i Benjaminowie. I żołnierz wykona ten rozkaz, trudniejszy od marszu na bagnety. Areszty: Trojanowski, Norwid, Belina, Sławek, Sosnkowski, Składkowski, pozbawieni praw noszenia munduru lub aresztowani. W garnizonach wezwanie do złożenia przysięgi i odmowa. Oczekujemy z trwogą w Warszawie wiadomości, czy się to spokojnie odbyło, czy żaden nie strzelił do siebie lub tamtych... Nie, godność zachowana, imponująca nawet wrogom: zresztą Niemcy robili swoją politykę, nie przestając szanować patrjotycznej ofiarności Legjonów.

Zrana wysyłamy dr. Boguszewskiego, łkającego z rozpaczy nad rozbiciem Legjonów i musem opuszczenia szeregów, ta męska rozpacz młodych chłopców, starszych mężczyzn, jakaż to okrutna chwila. Już pełny obóz w Szczypiornie, gdzie głodzą w potworny sposób żołnierzy, staramy się wydobyć wilniam, Michała Römera, obecnego rektora w Kownie, Makowskiego i paru innych. Nagle wieść piorunem leci przez legjonową Warszawę... Komendant uwięziony i wywieziony do Magdeburga... Wszystko jawne, wspaniały początek (mimo ubóstwa armji polskiej) włazi znów w podziemia konspiracji i jako POW. żyje, a obrzucany pogardą (niesłusznie, bo spełnił swoje zadanie) Wehrmacht, dąsając się na Niemców ćwiczy jednak pod ich rozkazami, co się potem, owszem, przydało.

Żołnierze małopolanie (bo tych nie wzywano do przysięgi) burzą się, ale rozkaz Komendanta trzyma ich żelazną wolą. Za drutami w Benjaminowie siedzi przeszło stu oficerów i prowadzi od lipca dobrowolne szare życie internowanych za kolczastemi drutami. Organizują się, pracują, autor wspomnień leczy i sam choruje, piszą memorjały, pamiętniki. Drobne zdarzenia przeplatają się z politycznemi wypadkami większej wagi, epizod zastrzelenia przez wartownika psa Bekasa, który nosił listy, wizyta prałata Chełmickiego z ramienia Rady Regencyjnej, kuszącego wytrwałych ideowców. W 1918 r. w marcu, do święconego zasiada już szczuplejsza liczba oficerów, część uważała za swój obowiązek wyjść i iść do pracy, inni, z Czarnej Listy, czyli z tych, co nie chcą wyjść

NOWA KONSTYTUCJA

Przemówienie prezesa Sławka

(Dokończenie art. ze str. 3-cj)

państwa dobrodziejstw, zabijając w ten sposób godność społeczeństwa. Zatracało się poczucie wzajemnej zależności i związku pomiędzy dobrem państwa a dobrem jego obywateli. Nie postawiono przed sobą pytania, jakie drogi prowadzić mogą do najlepszego zharmonizowania pracy i aparatu państwowego.

Wysoka Izbo! Wejrzyjmy w duszę pokolenia dziś żyjącego i dostrzeżemy bez trudu, że na takim samym, jak ongiś jeszcze przed rozbiorami podkładzie psychicznym, który występuje jakby przyrodzona właściwość rasy polskiej, narosły i utrwaliły się cechy dobre i złe, myśli samodzielne i doktryny od nich przyjęte, ale z psychiką naszą niezgodne i dla nas obce. Jeśli pragniemy, by naród w pełni swoich sił rozwinąć się zdołał, to musimy nawiązać do przerwanych naszych form. Może znajdziemy - drogi, któreby wydobywały z człowieka jego wartości dobre, a usuwały to co psuje, co szkodzi, co dobro zbiorowe rozkłada i niweczy. Zabezpieczenie państwa przed nawrotem do nieodpowiedzialnych rządów w państwie i przed anarchją, która poczęła się panoszyć czekało na załatwienie.

Zwiększenie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej było naszym zamiarem i znajduje swój wyraz w konstytucji. Zadania i uprawnienia naczelnych organów państwa są wyraźnie w konstytucji określone. Stworzono również ramy, w których życie i jego rozwój utrzymywać się będą mogły na swobodnej twórczości społeczeństwa. Konstytucja jasno mówi, jaki ma być w Polsce stosunek obywatela do państwa, jeżeli każdy poczuje, że państwo jest jego dobrem, jeśli zrozumie, że do dorobku pokoleń ma dalsze dobudowywać wartości i poszukiwać ludzi, którzyby razem z nim do pracy stanąć byli gotowi. Wierzymy, że wielu takich w Polsce się znajdzie.

Wysoka Izbo! Wiemy, że krytyka konstytucji w roku 1921 rozpoczęła się natychmiast po jej uchwaleniu. A co gorsze, życie pokazało bardzo prędko, że krytyka była słuszna. Sejm był wszechwładny, Rzeczpospolita staczała się po równi pochyłej. Przypomnijmy sobie jak Sejm na wszystkie sposoby starał się, aby Józef Piłsudski siedział sobie w Sulejówku, a gdy z Sulejówka do Warszawy przyszedł zaczęto wołać, niech obejmie dyktaturę.

Marszałek Piłsudski rady ich nie usłuchał. Wiele osób postawiło nowe pytanie. Czy naród na rzecz własnej pracy wykształci sobie coś z tych uczuć. Usiłowano wysunąć dobro państwa ponad inne sprawy, by się ogrodzić od młócących pustą słomę agitatorów, dokonano próby skupienia ludzi dla których dobro zbiorowe stawało się celem głównym.

Wszystko to było przejawem napozór drobnym, ale bardzo nowym dla naszego życia parlamentarno-politycznego.

Przez położenie nacisku na rzeczowość i odpowiedzialność pragnęliśmy podnieść znacznie prace Sejmu, jako organu potrzebnego w ogólnej strukturze państwa.

Przepracowaliśmy już w poprzednim Sejmie projekt poprawki do konstytucji idący w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po nowych wyborach wnieśliśmy w lutym 1931 roku poraz drugi ten sam projekt zmiany konstytucji, jaki był przez nas zgłoszony na poprzedniej kadencji. Ówczesny prezes klubu, pan Janusz Jędrzejewicz wyraźnie oświadczył, że wnosimy projekt, pragnąc, „aby rozwinęła się dyskusja swobodna, do której wzywamy wszelkie odłamy myśli politycznej".

Czyniliśmy wszystko, co w naszej było mocy, aby myśl każda w Sejmie czy poza Sejmem pochodząca, została rozpatrzona. W poszukiwaniu rozwiązań dla poszczególnych zagadnień konstytucyjnych przestudjowaliśmy wzory obce i koncepcje własne. Wszystko to było pracą tylko naszego klubu.

Wysoka Izbo! Usiłowaliśmy do współpracy w dziele naprawy ustroju wzywać wszystkich. Dajemy wynik według naszej najlepszej woli i zrozumienia potrzeb Polski. Wartość jego niechaj osądzi historja.

Próba obrony przeciwgazowej w Berlinie



W Berlinie odbyła się na szeroką skalę zorganizowana próba obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Na zdjęciu — fragment akcji ratowniczej po ataku lotniczym.

Jubileusz Marsa i marsjan

Sto prawie lat ubiegło od pamiętnego dnia, w którym astronom włoski, Schiaparelli, dostrzegł przez teleskop na powierzchni Marsa sieć linij prawidłowych, które nazwał kanałami. To, co Schiaparelli mógł dostrzec przy pomocy słabego w porównaniu z dzisiejszymi olbrzymami teleskopu, przedstawiało sieć cieniutkich kresek, łączących się w rozmaitych punktach. Oplatała ona całą powierzchnię planety aż do świecących białością śniegu i lodu biegunów Marsa. Coby to mogło być? Było-ż to dzieło rozumnych istot, służące jakimś celom?

Schiaparelli nie śmiał posuwać się tak daleko w swych przypuszczeniach. Ale gdy te same linje-kanały dostrzegli astronomowie francuscy i amerykańscy, gdy dostrzegł je Flammarion, Green i inni — sprawa zaczęła nabierać innego znaczenia. Wysunięto hipotezę: na Marsie żyją ludzie, linje-kanały są dziełem istot rozumnych.

Czem mogły być, jakim celom mogły służyć owe prace? Zdanie uczniów Schiaparelliego i Flammmariona owe linje prawidłowe nie mogły być niczem innem, jak właśnie kanałami nawadniającymi pustynne przestrzenie Marsa, na powierzchni którego niema wogóle mórz ani oceanów. Kanały marsjańskie muszą służyć do rozprowadzania wody z topniejących pod biegunami wiecznych śniegów i lodów podczas letniego okresu. Kto mógł wykopać, przeprowadzić te gigantyczne kanały? Nikt inny, jak istoty żyjące na Marsie.

Jakiego rodzaju mogły być istoty? W każdym razie musiałyby to być istoty obdarzone rozumem, cywilizacja których stałaby na znacznie wyższym poziomie od naszej ziemskie cywilizacji. Wniosek ten nasuwał się logicznie, o ile się przyjmowało istnienie sztucznych kanałów. Na to, aby kanały mogły być widziane okiem ludzkiem, nawet przy pomocy najsilniejszych teleskopów współczesnych, musiałyby one mieć od 30 do 40 kilometrów szerokości, co pozwoliłoby dopiero spostrzec je w postaci cieniutkich kreseczek na powierzchni planety. Na to zaś aby linijka taka osiągnęła w polu widzenia teleskopu długość, w jakiej ją dostrzegamy, musi taki kanał ciągnąć się na przestrzeni conajmniej od dwóch do pięciu tysięcy kilometrów. Widzimy więc już z tego, jakie gigantyczne prace musianoby wykonać na Marsie, jakimi środkami i jaką techniką musieliby rozporządzać Marsjanie, wykonywując prace, wobec których największe rekordy techniki ziemskiej są niczem.

W tym punkcie zabierają głos przeciwnicy hipotezy życia na Marsie. Oto astronomowie wyposażeni w najnowsze teleskopy, przyglądając się dłużej Marsowi, nie dostrzegli owych kresek. Znikły one poprostu z pola widzenia. A więc, jak twierdzi Antoniadi, Cerulli, Kühl i inni, było to tylko złudzenie optyczne. Niema Marsjan, niema życia na Marsie!

Bynajmniej, twierdzą w odpowiedzi dwaj znakomici astronomowie amerykańscy, Slipher i Lowell. Oko ludzkie ulega złudzeniom, płyta fotograficzna jest jedynym pewnym dokumentem, objektyw aparatu fotograficznego nie może się mylić. I oto przedstawili oni zdjęcia fotograficzne, na których „kanały" Schiaparelliego widnieją tak, jak je zoczył i opisał on sam.

Sto lat minęło od czasu, gdy narodziła się sporna kwestja życia na Marsie, gdy powstało pytanie: Marsjanie są czy niema ich? Pytanie wisi nadal w powietrzu, a odpowiedzi ciągle niema.

M. K.

z obozu inaczej jak faktycznie wolni i podlegli tylko Piłsudskiemu, zostają.. Wesoły śmigus, oblewanie się wodą, koleżeńskie zabawy, pisanie (autor pisze Higjenę Wojskową), kształcenie się, pomaga jakoś czas przebyć. Na święta legjonowe uroczystości, szopki, gazeta obozowa. Żywią ich nie najlepiej, ale możliwie, zato w Szczypiornie upiorny głód, chociaż teraz wszyscy, którzy się z odrazą odwracali od Legjonistów zbierają dla nich bieliznę i żywność, gdyż teraz widzą warszawiacy, że to nie są „przyjaciele Niemców". Wreszcie do 2 sierpnia 1918 r. zwalniają Niemcy tych kłopotliwych ludzi, bo nie wiedzą już, co z nimi robić, a sami czują, że pobyt ich w Polsce jest kwestją tygodni. Pobyt w Benjaminowie na zdrowie posłużył wszystkim dobrze, odpoczywali, utrzymali pogodę ducha i niezachwianą ufność w przyszłe losy Komendanta, swoje i Polski. Wprawdzie wypuszczeni jako „oswojeni", pod rygorami niemieckiemi, z nakazem lojalnego postępowania, wyjście ich nie jest triumfem, ale też jest dowodem, że wytrwali w postawie wierności dla idei Komendanta. Zacisnąwszy zęby, wracali do Warszawy coraz gorzej i brutalniej gnębionej przez pognębionego na zachodnim froncie okupanta, który wygłodzony, wyniszczony przez blokadę, niszczył się w beznadziejnej już walce: Wyszli pozornie potuleni i niegroźni... ale w trzy miesiące później rozbrajało P. O. W. Wermachtowcy, Dowborczycy, Szczypiorniacy, Benjaminowczycy, dezerterzy i wogóle kto w Boga i Polskę wierzył okupantów i polskie formacje zajmowały stolicę, miasta i miasteczka, wsie, kraj cały, bo brzmiał okrzyk po całej Polsce: „Komendant wrócił, stanął na czele, prowadzi"!

A wyczerpany, chory, do cienia własnego podobny, siedział Komendant po 18 i 20 godzin na dobę, pogrążony w nadludzkiej pracy, zbierając koło siebie wierną drużynę. Podanie do wiadomości publicznej dokładnego opisu i dziennika z całej epoki benjaminowskich wywczasów, należy policzyć za zasługę dr. Sławoj-Składkowskiemu. Książkę zdobią liczne fotografje, będące historycznym dokumentem tej epoki. Szkoda że początek, t. j. to, co się działo w Warszawie bezpośrednio przed przysięgą i poszczególne momenty na różnych odcinkach w chwili owej niedoszłej przysięgi, oraz moment aresztowania Komendanta są potraktowane tak pobieżnie.

Hel Romer.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Zazdrość i medycyna

Czego się dzisiaj nie leczy? Dlatego widocznie spotykamy na ulicach coraz więcej karawanów. Jednakże wracając do leczenia, wystąpił w Paryżu pan dr Dumoulin z tezą, że zazdrość jest uleczalna.

Wystarcza djeta, abstynencja od alkoholu, nieużywanie herbaty i kawy, oraz wszelkich potraw zaprawianych korzeniami, rano szklanka zimnej wody, w dzień półtorej godziny spaceru. Najważniejsze jednakże, powiada dr. Dumoulin, jest odpowiednie zajęcie. Pacjent leczony z zazdrości może się zajmować wyłącznie filozofją, teologją lub matematyką. Wyniki mają być wspaniałe.

Wyobrażam sobie tę doskonałą metodę paryskiego eskulapa i sam przebieg leczenia.

Rano zazdrosny mąż wstaje i tocząc podejrzliwie oczami, zapytuje:

— Jakie projekty masz na dzisiaj żoneczko?

Żona zamiast odpowiedzi podaje mu szklankę zimnej wody, którą małżonek pije powoli, poczem wyprawia go do pracy.

Po pracy zazdrosny mąż wpada na obiad i brzydkim zwyczajem zazdrośników, zaczyna od razu: „Kto tu był? Dlaczego tyle dymu, skoro nie palisz? Czemu kanapa tak strasznie wygnieciona, a twoja fryzura wygląda jak strzecha?"

Żona zamiast odpowiedzi gładzi go po głowie i wręcza mu jakiś traktat filozoficzny, z którego mąż odczytuje sobie głośno jeden rozdział.

Zjadłszy następnie kaszkę na mleczku, pacjent znowu zaczyna toczyć oczami niby byk prowadzony do rzeźni i pyta groźnie:

— Dla kogo to wino w kredensie?

— Będę miała gościa — odpowiada spokojnie żona.

— Kto, na Boga? — ryczy mąż.

— Ach, mniejsza o to — odpowiada żona.— Przecież to i tak pora twojej przechadzki. Czas na spacer!

Uspokojony mąż wychodzi dziarskim krokiem. Wraca gdy się ściemniło i zastaje żonę z jakimś mężczyzną na kozetce w saloniku. Światło się nie pali.

— Kto on? Zabiję! — wyje nieszczęsny pacjent, ale już szybko podbiega żona i wręcza mu zbiór pieśni religijnych na święta i dnie powszednie, poczem wszyscy troje zgodnie odśpiewują kilka pieśni.

Następnie żona wyprawia amanta, a mężowi podaje zbiór zadań matematycznych, sama zaś wychodzi na kawę do Sztralla. Po powrocie stawia przed mężem talerz oładków z mąki kukurydzianej i szklankę wody z sokiem malinowym, poczem układa go do snu, a sama wychodzi na dancing, do Ziemiańskiej, Bukieta, lub Palais de dance.

Gdyby po jej powrocie małżonek się obudził i objawiał znowu chorobowy stan zazdrości, zaczyna od szklanki zimnej wody i t. d. jak poprzedniego dnia.

Po pół roku chłop będzie zdrów jak anioł. Postępy dzisiejszej medycyny są istotnie godne podziwu.

Wel.

Tekst nowej Konstytucji
z dnia 23 marca 1935 r.

I. RZECZPOSPOLITA POLSKA.

Art. 1.

(1) Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

(2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

(3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.

(4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem mieniem.

Art. 2.

(1) Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

(2) Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa.

(3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

(4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

Art. 3.

(1) Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej są:

Rząd,
Sejm,
Senat,
Siły Zbrojne,
Sądy,
Kontrola Państwowa.

(2) Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

Art. 4.

(1) W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

(2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

(3) Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonaniu zadań życia zbiorowego.

Art. 5.

(1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.

(2) Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń.

(3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Art. 6.

Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

Art. 7.

(1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

(2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Art. 8.

(1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

(2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9.

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

Art. 10.

(1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonemi w jego prawach.

(2) W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

II. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Art. 11.

Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny w Państwie, harmonizuje działania naczelnych organów państwowych.

Art. 12.

Prezydent Rzeczypospolitej:

a) mianuje według swego uznania Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje Ministrów;

b) zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat;

c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesyj Sejmu i Senatu;

d) jest Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych;

e) reprezentuje Państwo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego;

f) stanowi o wojnie i pokoju;

g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami;

h) obsadza urzędy państwowe, Jemu zastrzeżone.

Art. 13.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących Jego prerogatywy.

(2) Do prerogatyw tych należy:

a) wskazywanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej i zarządzanie głosowania powszechnego;

b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej;

c) mianowanie i odwoływanie Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli;

d) mianowanie i zwalnianie Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych;

e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu;

f) powoływanie senatorów, piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej;

g) mianowanie i zwalnianie Szefa i urzędników Kancelarji Cywilnej;

h) rozwiązywanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji;

i) oddawanie członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu;

j) stosowanie prawa łaski.

Art. 14.

(1) Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają do swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i właściwego Ministra.

(2) Akty urzędowe wypływające z prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej, nie wymagają kontrasygnaty.

Art. 15.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty urzędowe nie jest odpowiedzialny.

(2) Za czyny, niezwiązane ze sprawowaniem urzędu, Prezydent Rzeczypospolitej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

Art. 16.

(1) Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej odbywa się w sposób następujący:

(2) Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów.

(3) Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania innego kandydata.

(4) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów: Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

(5) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej oświadczy, że nie zamierza skorzystać z prawa wskazania kandydata albo w ciągu siedmiu dni od dokonanego przez Zgromadzenie Elektorów wyboru nie wskaże innego kandydata i nie zarządzi głosowania powszechnego — kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany będzie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 16¹.

(1) Zgromadzenie Elektorów składa się z Marszałka Senatu, jako przewodniczącego, Marszałka Sejmu, jako jego zastępcy, z Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz z 75 elektorów, wybranych z pośród obywateli najgodniejszych w 2/3 przez Sejm i w 1/3 przez Senat.

(2) Mandaty elektorów wygasają z mocy samego prawa w dniu objęcia urzędu przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 16².

(1) Zgromadzenie Elektorów zwołuje Prezydent Rzeczypospolitej najpóźniej na piętnasty dzień przed upływem swego urzędowania.

(2) Na trzy dni przed terminem Zgromadzenia, Sejm i Senat zbiorą się każdy zosobna, na zaproszenie swych Marszałków, celem dokonania wyboru elektorów.

(3) Jeżeli Sejm i Senat są rozwiązane, a wynik wyborów do Izb Ustawodawczych w nowym składzie nie jest jeszcze ogłoszony — wyboru elektorów dokonają posłowie i senatorowie, wchodzący w skład poprzedniego Sejmu i Senatu.

Art. 16³.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę treści następującej:

Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historji za losy Państwa, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej jedynemu, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej: praw zwierzchniczych Państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać, a troskę o jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego męka. Amen.

(2) Akt złożenia przysięgi stwierdzają podpisem: nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej oraz osoby urzędowe, obecne przy zaprzysiężeniu.

Art. 17.

(1) Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedem, licząc od dnia objęcia urzędu.

(2) Okres ten przedłuża się o czas niezbędny do ukończenia postępowania wyborczego w przypadku, gdy dla dokonania wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej będzie zarządzone głosowanie powszechne.

Art. 17¹.

Jeżeli przed upływem siedmioletniego okresu urzędowania nastąpi zgon Prezydenta Rzeczypospolitej, albo Prezydent zrzeknie się urzędu — Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów celem wskazania przez nie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, a w razie wskazania ze swej strony innego kandydata zarządzi głosowanie powszechne.

Art. 17².

(1) Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może trwale sprawować urzędu, Marszałek Senatu zwoła połączone Izby Ustawodawcze celem rozstrzygnięcia, czy urząd Prezydenta należy uznać za opróżniony.

(2) Uchwała, uznająca urząd za opróżniony, zapada większością 3/5 ustawowej liczby członków Izb Połączonych.

(3) W przypadku powzięcia powyższej uchwały, Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów.

Art. 18.

W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcje Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu, a gdyby Senat był rozwiązany — Marszałek rozwiązanego Senatu; korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.

Art. 19.

(1) W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju.

(2) W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, okres jego urzędowania trwa do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju.

III. RZĄD.

Art. 20.

(1) Rząd kieruje sprawami Państwa, niezastrzeżonemi innym organom władzy.

(2) Rząd składa się z Prezesa Rady Ministrów i Ministrów.

(3) Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej.

(4) Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej albo spełniają poruczone im zadania szczególne.

(5) Organizację Rządu, a w szczególności zakres działania Prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i Ministrów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 21.

Ministrowie dla rozstrzygania spraw, wymagających uchwały wszystkich członków Rządu, tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów.

Art. 22.

(1) Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i Ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie.

(2) Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

Art. 23.

Prezes Rady Ministrów i Ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez Niego w każdym czasie odwołani.

Art. 24.

(1) Sejm, w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością Rządu, może zażądać ustąpienia Rządu lub Ministra.

(2) Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej a głosowanie nad nim nie może się odbyć na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony.

(3) Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów, a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 3 dni nie odwoła Rządu lub Ministra, ani też Izb Ustawodawczych nie rozwiąże, — wniosek będzie rozpatrzony przez Senat na najbliższem posiedzeniu.

(4) Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem, uchwalonym przez Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub Ministra, chyba że rozwiąże Sejm i Senat.

Art. 25.

(1) Niezależnie od odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem, Prezes Rady Ministrów i Ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie Konstytucji lub innego aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem.

(2) Prawo pociągania Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w Izbach Połączonych.

(3) Uchwała Izb Połączonych, oddająca Prezesa Rady Ministrów lub Ministra przed sąd Trybunału Stanu, zapada większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby członków Izb Połączonych.

IV. SEJM.

Art. 26.

(1) Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu; nadto do Sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli.

(2) Kontrola nad działalnością Rządu wyraża się w prawie Sejmu:

a) żądania ustąpienia Rządu lub Ministra;

b) pociągania wespół z Senatem Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej;

c) interpelowania Rządu;

d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorjum;

e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa.

Art. 27.

(1) Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem.

(2) Kadencja Sejmu trwa lat pięć, licząc od dnia zwołania.

(3) Rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu.

(4) Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu.

(5) Głosowanie odbędzie się nie później, niż 60-tego dnia po zarządzeniu wyborów.

(6) W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

Art. 28.

(1) Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich.

(2) Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30.

(3) Ordynacja wyborcza do Sejmu ustali podział Państwa na okręgi wyborcze, określi liczbę posłów, unormuje postępowanie wyborcze tudzież oznaczy kategorje osób, pozbawionych prawa wybierania i wybieralności z braku dostatecznych przymiotów moralnych lub umysłowych.

Art. 28¹.

(1) Sejm wybiera ze swego grona Marszałka na okres kadencji.

(2) Do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu, Marszałek zachowuje uprawnienia, służące mu przy wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 29.

(1) Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji nie później niż trzydziestego dnia po ogłoszeniu wyników wyborów do Izb Ustawodawczych.

(2) Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem czterech miesięcy, chyba że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym.

(3) Sesja zwyczajna może być odroczona na dni trzydzieści.

(4) Odroczenie na okres dłuższy lub ponowienie odroczenia wymaga zgody Sejmu.

(5) Okresu przerwy, spowodowanej odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów, przepisanych Konstytucją dla czynności Sejmu.

Art. 30.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni trzydziestu na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

(2) Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy, wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów oraz sprawy, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.

Art. 30¹.

Uchwały Sejmu zapadają zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej 1/3 ustawowej liczby posłów, jeżeli Konstytucja inaczej nie stanowi.

Art. 30².

(1) Posiedzenia Sejmu są jawne.

(2) Sejm może uchwalić tajność obrad.

(3) Protokół i stenogram, wydawany z polecenia Marszałka, są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad Sejmu.

(4) Nikogo nie można pociągać do odpowiedzialności za ogłaszanie i rozpowszechnianie sprawozdań z jawnych obrad Sejmu, jeżeli odtwarzają one w pełni i ściśle przebieg tych obrad.

Art. 30³.

(1) Posłowie składają przed objęciem mandatu ślubowanie treści następującej:

Świadom obowiązku wierności wobec Państwa Polskiego, ślubuję uroczycie i zaręczam honorem jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej, w pracy na rzecz dobra Państwa nie ustawać, a troskę o jego godność, zwartość i moc, za pierwsze mieć sobie przykazanie.

(2) Odmowa ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniem równoznaczne jest z nieprzyjęciem mandatu.

Art. 30⁴.

Posłowie otrzymują djety i mają prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji w granicach Państwa.

Art. 31.

(1) Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu.

(2) Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacyj oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad, — posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem.

(3) Jednakże za wystąpienia, sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego albo zawierające znamiona przestępstwa, ściganego z urzędu, — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub Ministra Sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

(4) Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

Art. 32.

(1) Posłowie odpowiadają za działalność nie związaną z uczestnictwem w pracach Sejmu, narówni z innymi obywatelami.

(2) Jednakże karne postępowanie sądowe lub administracyjne, a także postępowanie dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu należy na żądanie Sejmu zawiesić do wygaśnięcia mandatu.

(3) Przedawnienie nie biegnie w czasie zawieszenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego.

Art. 32¹.

(1) Poseł ne może sprawować mandatu senatorskiego.

(2) Ustawa oznaczy urzędy i stanowiska, których przyjęcie pociąga za sobą utratę mandatu poselskiego.

(3) Posłowi nie wolno wykonywać czynności, nie dających się pogodzić ze sprawowaniem mandatu, pod skutkami określonemi w ustawie.

Art. 33.

(1) Posłowi nie wolno na swoje, ani na obce imię ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw na zysk obliczonych, nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych.

(2) Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub Prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych od Rządu otrzymanych.

(3) Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały Komisji Regulaminowej, powziętej większocią 3/5 głosów, udzielić posłowi w poszczególnym przypadku zezwolenia na wejście z rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobremi obyczajami.

33¹.

(1) Prezes Rady Ministrów, Ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo brać udział w posiedzeniach Sejmu oraz przemawiać poza koleją mówców.

(2) Posłowie mogą zwracać się do Prezesa Rady Ministrów i Ministrów z interpelacjami w sprawach, dotyczących ich zakresu działania, w sposób określony regulaminem.

(3) Prezes Rady Ministrów lub interpelowany Minister obowiązany jest udzielić odpowiedzi w ciągu czterdziestu pięciu dni albo podać powody, uzasadniające odmowę udzielenia wyjaśnień.

V. SENAT.

Art. 34.

(1) Senat jako druga Izba Ustawodawcza, rozpatruje budżet i projekty ustaw, uchwalone przez Sejm, oraz uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa.

(2) Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania, bierze udział w rozstrzyganiu następujących spraw:

a) o wniosku, żądającym ustąpienia Rządu lub Ministra;

b) o ustawach, zwróconych Izbom Ustawodawczym przez Prezydenta Rzeczypospolitej do ponownego rozpatrzenia;

c) o zmianie Konstytucji;

d) o uchylaniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

Art. 35.

(1) Senat składa się z senatorów, powołanych w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 w drodze wyborów.

(2) Kadencja Senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją Sejmu.

(3) Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania tudzież oznaczy kategorje osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności.

Art. 36.

Art. 28^1, 29, 30, 30^1, 30^2, 30^3, 30^4, 31, 32, 32^1, 33 i 33^1 dotyczące Sejmu, stosuje się odpowiednio do Senatu.

VI. USTAWODAWSTWO.

Art. 37.

(1) Aktami ustawodawczemi są:

a) ustawy,

b) dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

(2) Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z Konstytucją.

Art. 38.

(1) Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi i Sejmowi.

(2) Inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu, kontyngentu rekruta i ratyfikacji umów międzynarodowych, należy wyłącznie do Rządu.

(3) Sejm nie może bez zgody Rządu uchwalić ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze Skarbu Państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.

Art. 38^1.

Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie lub obciążenie nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 zł., nałożenie podatków lub opłat publicznych, ustanowienie ceł lub monopoli, ustalenie systemu monetarnego, jak również przyjęcie gwarancji finansowej przez Skarb Państwa — może nastąpić tylko na mocy aktu ustawodawczego.

Art. 38^2.

(1) Umowy z innemi państwami: handlowe, celne, obciążające stale Skarb Państwa, zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli albo powodujące zmianę granic Państwa — wymagają przed ratyfikacją zgody Izb Ustawodawczych, wyrażonej w ustawie.

(2) Prezydent Rzeczypospolitej w przypadkach niecierpiących zwłoki może przed ratyfikacją na wniosek Rady Ministrów, wprowadzić tymczasowo w życie wszystkie lub niektóre postanowienia, zawarte w umowach handlowych lub celnych.

Art. 39.

(1) Każdy projekt ustawy przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

(2) Uchwałę Senatu, odrzucającą projekt lub wprowadzającą w nim zmiany, uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością 3/5 głosów.

Art. 40.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi podpisem moc ustawy konstytucyjnie uchwalonej oraz zarządzi jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw.

(2) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu 30 dni od otrzymania projektu ustawy zwrócić go Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej niż na najbliższej sesji zwyczajnej.

(3) Jeżeli Izby Ustawodawcze większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdziwszy podpisem moc ustawy, zarządzi jej ogłoszenie.

Art. 41.

(1) Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w czasie i zakresie przez nią oznaczonym; upoważnieniem tem nie może być objęta zmiana Konstytucji.

(2) Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, wydawać w razie konieczności państwowej dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem:

a) zmiany Konstytucji,

b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu,

c) budżetu,

d) nakładania podatków i ustanawiania monopoli,

e) systemu monetarnego,

f) zaciągania pożyczek państwowych,

g) zbywania i obciążania nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 złotych.

(3) Dekrety, oparte na przepisach artykułu niniejszego, będą wydawane na wniosek Rady Ministrów i mogą być zmieniane lub uchylane tylko aktem ustawodawczym.

Art. 42.

Dekrety, dotyczące organizacji Rządu, zwierzchnictwa Sił Zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej, mogą być wydawane w każdym czasie, a zmieniane lub uchylane tylko przez takież dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 42^1.

(1) Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej mają moc ustawy i będą z powołaniem się na podstawę konstytucyjną ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

(2) Ilekroć Konstytucja lub ustawy dla unormowania poszczególnej dziedziny z zakresu ustawodawstwa wymagają ustawy, dziedzina ta może być unormowana również dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanym w warunkach, Konstytucją oznaczonych.

VII. BUDŻET.

Art. 43.

(1) Ustawa ustala corocznie budżet Państwa.

(2) Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu nie później, niż na cztery miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego.

(3) Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi 90 dni od złożenia projektu przez Rząd, Senatowi — 20 dni od upływu terminu, przepisanego dla Sejmu.

(4) Na rozpatrzenie zmian, zaproponowanych przez Senat, pozostawia się Sejmowi 10 dni od upływu terminu, przepisanego dla Senatu.

(5) Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie budżetu:

a) w brzmieniu, nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrzyły,

b) w brzmieniu, nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzył,

c) w brzmieniu nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył,

d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

Art. 44.

(1) Wydatki nie zaprojektowane w budżecie, nie mogą być uchwalone, a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody Rządu.

(2) Rząd nie może czynić wydatków bez upoważnienia ustawowego, chyba że zachodzi konieczność państwowa; w tym przypadku Rząd, na podstawie uchwały Rady Ministrów, dokona niezbędnego wydatku, przesyłając do Sejmu w terminie 7-dniowym od powzięcia uchwały projekt ustawy o przyznaniu kredytów dodatkowych. Uchwała Rady Ministrów będzie jednocześnie ogłoszona w gazecie rządowej i podana do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli.

Art. 45.

(1) Państwo nie może pozostawać bez budżetu.

(2) Jeżeli z powodów rozwiązania Izb Ustawodawczych budżet lub przynajmniej prowizorjum budżetowe do dnia, w którym rozpoczyna się nowy okres budżetowy, nie jest uchwalony, — Rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu aż do czasu uchwalenia prowizorjum budżetowego lub budżetu, który Rząd złoży nowoobranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu.

(3) Zasadę powyższą stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy Sejm złożony mu projekt budżetu w całości odrzuci, z tem, że Rząd w ciągu dni siedmiu od odrzucenia prześle do Sejmu nowy projekt budżetu lub prowizorjum budżetowego i że wydatki, czynione przez Rząd według zeszłorocznego budżetu, nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w budżecie odrzuconym.

VIII. SIŁY ZBROJNE.

Art. 46.

(1) Siły zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej.

(2) Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i świadczeń na rzecz obrony Państwa.

Art. 47.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej zarządza coroczny pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu.

(2) Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 48.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych.

(2) Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa.

(3) W razie mianowania Naczelnego Wodza prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na niego.

(4) Za akty związane z dowództwem, Naczelny Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.

IX. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI.

Art. 49.

(1) Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

(2) Przez wymiar sprawiedliwości sądy strzegą ładu prawnego w Państwie i kształtują poczucie prawne społeczeństwa.

(3) Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli.

(4) Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inne organa władzy.

(5) Sądy nie mają prawa badać ważności aktów ustawodawczych, należycie ogłoszonych.

Art. 49^1.

(1) Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, jeżeli ustawy inaczej nie stanowią.

(2) Organizację sądów tudzież odrębne stanowisko sędziów, ich prawa i obowiązki oraz uposażenie — określą ustawy.

Art. 50.

(1) Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce lub w stan spoczynku wbrew swojej woli jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach, ustawą przewidzianych.

(2) Zasada ta nie dotyczy przypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów, postanowioną przez akt ustawodawczy.

Art. 50^1.

Sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego ani zatrzymany bez nakazu sądu, chyba, że został schwytany na gorącym uczynku.

Art. 51.

(1) Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy lub szkody.

(2) Poręcza się wolność osobistą, nietykalność mieszkania i tajemnicę korespondencji.

(3) Ustawy określą warunki, w jakich może być dokonana rewizja osobista lub domowa, albo naruszona tajemnica korespondencji.

(4) Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu sprawa podlega, ani karany za czyn, nie zabroniony przez prawo przed jego popełnieniem, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej niż 48 godzin.

(5) Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w przypadkach, przewidzianych w ustawie.

(6) Ustawy przeprowadzą zasadę, że sprawy, w których karę orzekła władza administracyjna, będą na żądanie strony przekazane na drogę postępowania sądowego.

Art. 51^1.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej władny jest aktem łaski darować lub złagodzić skazanemu karę, wymierzoną orzeczeniem prawomocnem, tudzież uchylić skutki skazania.

(2) Amnestja wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 52.

(1) Powołuje się:

a) Sąd Najwyższy do spraw sądowych cywilnych i karnych,

b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych, oraz

c) Trybunał Kompetencyjny do rozstrzygania sporów o właściwość między sądami a innemi organami władzy.

(2) Odrębną organizację Sądów Wojskowych, ich właściwość, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów określą ustawy.

Art. 53.

(1) Do orzekania w sprawach ministrów, senatorów i posłów, pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej powołuje się Trybunał Stanu, złożony z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego, oraz 6-ciu sędziów.

(2) Sędziów Trybunału Stanu i ich zastępców powołuje na okres trzyletni Prezydent Rzeczypospolitej z pośród sędziów sądów powszechnych, przedstawionych w liczbie podwójnej w połowie przez Sejm, a w połowie przez Senat z równomiernem uwzględnieniem kandydatów każdej z Izb Ustawodawczych.

X. ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA.

Art. 54.

(1) Administracja Państwowa jest służbą publiczną.

(2) Administrację państwową sprawuje:

a) administracja rządowa,

b) samorząd terytorjalny,

c) samorząd gospodarczy.

Art. 55.

(1) Dla celów administracji ogólnej Państwo będzie podzielone pod względem terytorjalnym na obszary administr[illegible]jne, a mianowicie województwa, powiaty, oraz gminy miejskie i wiejskie.

(2) Podział na województwa wymaga aktu ustawodawczego.

(3) Gminy miejskie mogą w warunkach, oznaczonych ustawą tworzyć powiat lub województwo grodzkie.

Art. 56.

Organizację administracji rządowej, a w szczególności zakres działania jej organów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospoltej.

Art. 57.

(1) Stosownie do podziału Państwa na obszary administracyjne powołuje się do urzeczywistniania zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny.

(2) Samorządy mają prawo w zakresie ustawą oznaczonym, wydawać dla swego obszaru normy obowiązujące pod warunkiem zatwierdzenia tych norm przez powołaną do tego władzę nadzorczą.

(3) Samorządy mogą być łączone w związki dla wykonywania zadań szczególnych.

(4) Ustawa może nadać związkom osobowość publiczno-prawną.

(5) Nadzór nad działalnością samorządów sprawuje Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu wyższego stopnia.

Art. 58.

(1) Dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego powołuje się samorząd gospodarczy, obejmujący izby rolnicze, przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze, pracy, wolnych zawodów oraz inne zrzeszenia publiczno-prawne.

(2) Ustawy mogą łączyć izby w związki i nadawać im osobowość publiczno-prawną.

(3) Do rozważania zagadnień dotyczących całokształtu życia gospodarczego, opinjowania o projektach ustaw gospodarczych, tudzież harmonizowania poczynań w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego — może być ustawą powołana Naczelna Izba Gospodarcza.

(4) Nadzór nad działalnością samorządu gospodarczego sprawuje Rząd przez powołane do tego organa.

XI. KONTROLA PAŃSTWOWA.

Art. 59.

(1) Do kontroli pod względem finansowym gospodarki Państwa oraz związków publiczno-prawnych, badania zamknięć rachunków Państwa, przedstawiania Sejmowi corocznie wniosków o absolutorjum dla Rządu — powołuje się Najwyższą Izbę Kontroli, opartą na zasadzie kolegjalności i niezawisłości członków jej kolegjum.

(2) Najwyższa Izba Kontroli jest niezależna od Rządu.

(3) Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, a na jego wniosek i z jego kontrasygnatą mianuje i odwołuje członków jej kolegjum.

(4) Prezes Najwyższej Izby Kontroli jest za sprawowanie swego urzędu odpowiedzialny według zasad, ustalonych dla odpowiedzialności ministrów.

XII. STAN ZAGROŻENIA PAŃSTWA.

Art. 60.

(1) W razie zagrożenia Państwa z zewnątrz, jak również w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu, zagrażających ustrojowi lub bezpieczeństwu Państwa albo bezpieczeństwu obywateli — Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzi stan wyjątkowy na obszarze całego Państwa lub części zagrożonej.

(2) Zarządzenie takie będzie przesłane do Sejmu w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia.

(3) Jeżeli Sejm jest rozwiązany, zarządzenie o ogłoszeniu stanu wyjątkowego będzie złożone nowoobranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu.

(4) Sejm może zażądać uchylenia zarządzenia.

(5) Wniosek taki nie może być głosowany na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony.

(6) Jeżeli Senat wypowie się za uchwałą Sejmu, Rząd niezwłocznie uchyli zarządzenie.

(7) Ogłoszenie stanu wyjątkowego daje Rządowi prawo zawieszania na czas trwania tego stanu swobód obywatelskich oraz możność korzystania z uprawnień szczególnych, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym.

Art. 61.

(1) W razie konieczności użycia sił zbrojnych do obrony Państwa Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi stan wojenny na obszarze całego Państwa lub jego części.

(2) Podczas trwania stanu wojennego Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo bez upoważnienia Izb Ustawodawczych wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany Konstytucji, przedłużyć kadencję Izb Ustawodawczych do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony Państwa, jak również powoływać do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania Izb Ustawodawczych, Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby.

(3) W czasie trwania stanu wojennego Rząd korzysta z uprawnień, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym, a nadto z uprawnień szczególnych, określonych ustawą o stanie wojennym.

XIII. ZMIANA KONSTYTUCJI.

Art. 62.

(1) Zmiana Konstytucji może być dokonana z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu lub 1/4 ustawowej liczby posłów.

(2) Wniosek postawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej, może być głosowany tylko w całości i bez zmian lub ze zmianami, na które Rząd imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej wyrazi zgodę.

(3) Ustawa, zmieniająca Konstytucję z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej wymaga zgodnych uchwał Sejmu i Senatu powziętych zwykłą większością głosów; z inicjatywy zaś Rządu lub Sejmu — zgodnych uchwał powziętych większością ustawowej liczby posłów i senatorów.

(4) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu 30 dni po otrzymaniu ustawy, zmieniającej Konstytucję, zwrócić ją Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej, niż na następnej kadencji.

(5) Jeżeli Izby Ustawodawcze uchwalą ponownie ustawę bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi jej moc i zarządzi ogłoszenie, chyba że rozwiąże Sejm i Senat.

XIV. PRZEPISY KOŃCOWE.

Art. 63.

(1) Niniejsza ustawa konstytucyjna wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(2) Jednocześnie uchyla się ustawę z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 267) wraz ze zmianami, wprowadzonemi ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 442) z wyjątkiem art. 99, 109—118 oraz 120.

(3) Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r., zawierająca statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 497) wraz ze zmianami, wprowadzonemi ustawami z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 146), z dnia 30 lipca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 449), z dnia 18 października 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 608) oraz z dnia 18 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 240) zachowuje swą moc z tem, że art. 44 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 497) nadaje się brzmienie:

„Zmiana niniejszej ustawy konstytucyjnej wymaga ustawy państwowej"

i że uchyla się art. 2 ustawy z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 146)".

Przemówienie referenta, wicemarszałka Cara

Poseł Car, zabierając głos przy referowaniu poprawek senackich do projektu ustawy konstytucyjnej, wygłosił obszerne przemówienie, w którem scharakteryzował przebieg prac Sejmu nad reformą konstytucji, oraz omówił w ogólnych zarysach uchwalone przez Senat poprawki.

Przechodząc do roli, jaką odegrała opozycja w pracach nad projektem ustawy konstytucyjnej mówca podkreślił, że opozycja do tej pory nie brała żadnego udziału w pracach konstytucyjnych, nato miast przystąpiła przy omawianiu poprawek senackich do debaty z nadzwyczajną gorliwością. Mamy w komisji 12 przedstawicieli opozycji i wszyscy zapisali się do głosu.

Dyskusja rozpadła się na dwie części zasadnicze. Lwia część wywodów była poświęcona stronie formalnej, m. in. w sprawie legalności uchwały z dnia 26.I. roku zeszłego. W komisji konstytucyjnej przeszedłem punkt po punkcie, odpowiadając na te wszystkie wywody i mam przekonanie, że swoje tezy udowodniłem. Opozycja potrąciła również o pewne strony merytoryczne. Mówca nie chce uprzedzać dzisiejszej dyskusji. Jednej rzeczy jednak nie może nie powiedzieć. Wszystkie niemal kluby zgodziły się na to, że poprawki senatu są dobre. Każdemu logicznie myślącemu może się zdawać, że skoro są dobre, to należałoby za niemi głosować. Opozycja jednak z tego wysuwa wniosek, że te poprawki trzeba odrzucić. Taksamo opozycja prześcigała się w zapewnieniu, że konstytucję marcową uważa za złą. Celował w tem szczególnie pan poseł Rataj. Znowu zdawałoby się, że, jeżeli konstytucja jest zła, to trzeba ją jaknaj prędzej zmienić. Tymczasem taktyka opozycji czyniła wszystko, aby tę zmianę uniemożliwić. Poseł Rataj uderzył w nutę wielkiej serdeczności a nawet nienal sentymentalizmu i zaproponował, żebyśmy zaniechali uchwalenia tej konstytucji i zasiedli wspólnie do stołu do pracy nad nową konstytucją. Miałem prawo taką propozycję nazwać żartem.

Dzisiejsze nasze posiedzenie nie jest pozbawione pewnej wagi historycznej. Mamy dziś ustalić przyszłą formę organizacyjną naszego państwa. Mamy to zrobić nie na jeden dzień, ani na jeden rok, ale na lata a może nawet dziesiątki lat. Jeżeli to zrobimy dobrze otworzymy nowe możliwości dla Polski, jeżeli źle, to zahamujemy normalny rozwój państwa. Wiemy, że zły ustrój może rozstrzygać o niepodległości państwa, jak to było z Polską przedrozbiorową.

Klub BBWR podchodził do tego zagadnienia ze szczególnem skupieniem. Poświęciliśmy mu najlepszą wolę i wiedzę, jak również nie chcieliśmy zboczyć z linji, którą wytknął nam założyciel państwa polskiego, wielki budowniczy Polski, Józef Piłsudski. (W tem miejscu rozlegają się na ławach BBWR liczne okłaski i gromkie okrzyki „niech żyje").

Następnie pos. Car odczytał parę ustępów jednej z mów Józefa Piłsudskiego, gdzie mowa jest o tem, że pragnie on, aby wśród chaosu powojennego Polska stała się ośrodkiem kultury, w którym rządzi i obowiązuje prawo, gdzie nieuniknione starcia społeczne rozstrzyga się w myśl zasad demokratycznych zapomocą prawa ustanowionego przez wybrańców narodu. Mówca dodaje, że największy obrońca parlamentaryzmu nie zdoła w piękniejszej formie określić zadań sejmu. Te idee nie odrazu przeniknęły do naszego społeczeństwa, trzeba było jeszcze wypadków majowych, aby wejść na drogę, którą wytknął Józef Piłsudski.

Zdaje się, że weszliśmy na tę drogę i sądzę, że z niej nie zejdziemy. Nasza konstytucja, którą uchwalimy dziś, ostatecznie przyczyni się w naszem zrozumieniu do zbliżenia się do tych ideałów, jakie wskazał nam marszałek Piłsudski. Sądzę, że posłowie, którzy wezmą udział w uchwaleniu tej konstytucji, spełnią obowiązek wobec ojczyzny

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

JERZY ZAGÓRSKI

* * *

Wiersze powstają z ognia, z w ogień rzucanych snów.
Pamięć na śmierć przeznaczonych obrazów i martwych miłości
nie jest zbawieniem.
Zapadamy w noc.
A noc to są wielkie przestrzenie.
Rosną, coraz ich więcej, ogromne.
Puste koła walczą o barwę.
Niema w tem kompozycji, tylko wierzę w dar twych rąk.
Ile snów tyle kwiatów ci narwę.
Dzikiemi kwiatami ktoś mości
moje sny, w których spoczywa twoja noc,
moje sny, o których zapomnę.

Jeżeli żyję dotychczas i jeśli doszedłem aż tu,
jeżeli dotąd mych kroków do śladów nikt groźny nie przykuł,
to chyba górze zawdzięczam, która zawsze wybawia mię w snach,
albo jeziorom z tamami o przezroczystych dnach,
które z wodami na jawie nie mają nic, nic wspólnego.
Pamiętasz? rok już nadchodzi od czasu, kiedy daremnie
staraliśmy się napolć siłą
z pisma, w którem artykuł
brzmiał: les dessus des fous

Od tej drapieżnej pory
zdarto uroki z oczu (nie tobą wiatr wtedy huczał),
z aniołem pokory
szedłem doliną pełną wieczoru, kwiatów i łąk.
Tak było.
Ciemniej, co roku ciemniej,
i coraz dalej płyniemy od przezroczystych brzegów,
i coraz trudniej o górę — ojczyznę łaski.

Płyniesz przezemnie jak strumień, we śnie za tobą kluczę,
i nie są mi niepokojem na twoich biodrach opaski.

Stopy me łąkę i kwiaty i wieczór, twój wieczór połamią
a oszczep dalekobiegnący wystrzeli z napiętych ramion.
Dotychczas pada pod stopą, przez palce jak strumień przecieka
wszystko, co miałem, kochając: nad jeziorami zorza,
miasta, puszyste trawy i stratowane łoża,
i słońce nad chmurą w górach, i gwiazdy nocą na rzekach.

Literatura leniwa jako skutek popytu

Antoni Słonimski w ostatniej „Kronice tygodniowej" napisał szereg słusznych uwag o młodej literaturze. Pisarz, który miał już okazję naurągać Czuchnowskiemu za dziwactwa, a z drugiej strony — odwagę (chyba tak...) nazwać miernym poetą ostentacyjnie przez najbliższych przyjaciół wieńczonego Bąka, tak kończy swoje — nie bez racji cierpkie — rozmyślania:

„Druga ostateczność, w którą popada młoda poezja, to zupełne oderwanie się od rzeczywistości, dreszczyk mistyczny, rozbyczone pogaństwo, z kosmicznym hukiem w każdej strofie, lub zwykły zapaszek zakrystji. W obu tych (mistycznym i społecznikującym — przypisek mój) rodzajach literackich jest podobieństwo polegające na wyrzeczeniu się badawczości, na zwolnieniu od obowiązku myśli samodzielnej. Wiara jest jak wojsko. Rozkaz daje błogie poczucie zrzucenia się z siebie odpowiedzialności... Kollektyw, oddany pod rozkazy doktryny, jest dość błogiem schronieniem dla ludzi leniwych. Dlatego właśnie „szara proza", opiewająca życie „szarego człowieka", i czerwona poezja awangardy jest literaturą leniwą".

— Mówi się: „nie miałem czasu napisać krótko, więc napisałem całą kobyłę". Paradoks ten wytłumaczyć łatwo: — nie miałem czasu przemyśleć porządnie, myślałem bylejak, leniwo. Wspaniała epoka, w której żyjemy, epoka zasadniczych przemian w szybkiem tempie, czyni rolę pisarza „nieleniwego", myślącego niezmiernie trudną. A tu — nie zagłębiając się już w sprawy kuchni intelektualnej — tyle pokus do łatwizny! — Obozy, obozy! Literackie, ideowe bywają gorsze od koncentracyjnych. Jakże nie być epigonem kiedy mistrzowie chętnie przyhołubią? Jakże za — taką, czy inną — panią matką nie odmawiać leniwego pacierza, jeśli za to dostanie się czuły uśmiech i papu? — Pisma! Dużo, „mnóstwo zabardzo" pism. Cenię Pawlikowską, cenię Broniewskiego, ale cóż to za wierszyki drukują oni w tym samym n-rze „Wiad. Lit."?! — Bo gdy nadarza się okazja, to nie pomoże nic perswazja..." A oto znowu Skamander redivivus. Rozumiem — stara gwardja rusza. Brawo! Proszę bardzo, zobaczymy w jakiej formie. Czy aby tylko nie przybędzie jeszcze jedna dla niewinnych dotąd Putyfara... Mnie się zdaje, że i w literaturze istnieje problem... czwartej brygady, że i w obozach literackich powinno być po jednym przynajmniej Walerym Sławku z jego „dwadzieścia groszy w zęby" i tam dalej.

Od awangardy polskiej (wszystko jedno, czerwonej, czy nie czerwonej — kolorami sztuk nie mierzymy) można i trzeba wymagać wiele. Ale jeśli tak pójdzie jak dotąd, to awangarda, jako grupa przestanie istnieć.

Była w Polsce, pracowała. — Być może za chłysnęła się nowatorstwem, może wywalała drzwi otwarte, ale miała ambicję oryginalności, miała bezinteresowny stosunek do sztuki. Dziś wielu stamtąd odpadło i poszło obcinać kupony —trudno: nie samym chlebem człowiek żyje, ale i chlebem. Pozostali pracują i osiągają coraz więcej. Tych przecież nie honoruje się, nie popiera się, nie dyskutuje się z nimi nawet. Jeśli się na nich wogóle patrzy, to jak pesymista na ser — żeby zobaczyć dziury.

j. maśliński.

25-lecie twórczości Józefa Opatoszu

Józef Opatoszu, jeden z czołowych współczesnych pisarzy żydowskich, znany również czytelnikom polskim z dwóch powieści w przekładzie („W lasach polskich" i „Rok 1863") oraz z wydanego niedawno, słabego zresztą tłumaczenia tomu nowel („Dzień w Regensburgu"), obchodzi teraz 25-lecie swej twórczości literackiej.

Opatoszu pozostał, mimo stałego swego pobytu w Ameryce, dokąd popłynął wraz z falą emigracyjną 1907 roku, pisarzem polsko-żydowskim. Mimo tyluletniego pobytu w Ameryce, pomimo, że właśnie tam po raz pierwszy wystąpił z debiutem literackim (nowela p. t. „Po tamtej stronie mostu") pomimo, że rzeczywistość amerykańska wycisnęła na nim swe charakterystyczne piętno („Z nowojorskiego Ghett'a", „Tancerka" i t. d.), nie zerwał uczuciowo z glebą, która go wydała. Najlepsze jego utwory są tematycznie i charakterologicznie związane z dawną czy współczesną rzeczywistością polską, w której tkwi bardzo głęboko, jak żaden może inny pisarz żydowski na emigracji. Nawet te jego utwory, które ze względu na swoją tematykę socjalną winny za swe tło mieć Amerykę z jej stosunkami pracy, żywo przypominają właśnie nasz kraj i obraz pracy. Także i na psychikę postaci składają się przeżycia, chcenia i sfera marzeń chałupnika, wyrobnika czy pracownika małego warsztatu prowincjonalnego miasteczka polskiego.

Tło polskie i postacie Żydów, polskich, miasteczko z jego różnorodnemi typami, przyroda polska, to klimat, w którym Opatoszu najswobodniej się czuje, który stara się pojąć i zrozumieć i który świetnie swą intuicją artystyczną przeniknął („Romans koniokrada"). Jest to zresztą świat, z którego współczesna literatura żydowska czerpie niejednokrotnie, żeby wspomnieć Asza i Bergelsona, dwa na wielką miarę, obok Opatoszu, zakrojone talenty epiczne. To umiłowanie ziemi ojczystej, nakazuje mu ciągły powrót do tematów polskich, do polskiej przyrody, nawet historozofji — w świetnie napisanych powieściach historycznych „W lasach polskich" i w „Roku 1863", symbolizujących zbratanie narodów, hasła „Za naszą i waszą!" i mesjaniczną wiarę w równość i braterstwo narodów.

Opatoszu jest w swej twórczości bardzo wielostronny. Interesują go nietylko przeżycia psychiczne jednostki, ale także masa, wzajemne stosunki klasowe w społeczeństwie, konflikty socjalne i polityczne. W podejściu do tych zagadnień cechuje go postawa humanitarna.

Opatoszu jest pisarzem płodnym. Prócz większych powieści napisał szereg drobnych utworów. Bardzo wiele z nich nosi charakter szkiców, planów, zapowiedzi. Ma się ciągle wrażenie, że autor do nich jeszcze powróci. Są one wyrazem żywotności i ruchliwości twórczej pisarza, który w ciągłem chwytaniu nowych treści w niecierpliwem poszukiwaniu, nie ma jak gdyby czasu dłużej zatrzymywać się na jednym motywie i narzuca tymczasem tylko kontury, ramy. I jak w większych całościach, tak i w tych skrótach wypowiada się bogata i żywiołowa indywidualność pisarza, który bardzo wielki wpływ dziś wywiera na prozę żydowską.

Dr. W. Mermelstein.

Pretensje do literatury

1. Ile czasu poświęca Pan(i) lekturze? Jakiego typu? (Poezja, powieść, literatura biograficzna, podróżnicza, popularno - naukowe, reportaże, belletrystyka rozrywkowa i t. d.).

2. Czy zna Pan(i) współczesną polską poezję, powieść? Jak Pan(i) ocenia ją na tle literatury okresów poprzednich, oraz współczesnej literatury zagranicznej? (Szczególnie chodzi o zestawienie: a) poezja — dawna, a współczesna, oraz b) powieść — polska, a tłumaczona).

3. Czy i o ile współczesna literatura polska jest „związana z życiem"? Jakie wymagania stawia Pan(i) współczesnej a) poezji, b) powieści? Jakich wymagań literatura nie zaspakaja? Co w niej zraża najbardziej?

4. Jakiego gatunku literackiego (patrz p. 1) rozwój uważa Pan(i) za pożądany? Za obojętny? Może za szkodliwy?

5. Czego Pan(i) wymaga od krytyki literackiej? Coby Pan(i) chciał(a) czytać w czasopiśmie literackiem?

(Odpowiedzi na ankietę kierować do „Kurjera", dla redaktora „Kol. Lit.". Wobec wzrastającego napływu będziemy je drukować już w następnym numerze).

Tradycje wolterjańskie

Jeżeli dzień dzisiejszy, przedstawiony jako ostatni człon serji dni poprzednich, nie zadawalnia nas, możemy go jeszcze starać się przedstawić jako pierwszy człon serji dni następujących. Być może wszelkie śmiałe planowanie i podglądanie przyszłości zawiera w sobie czynnik niezadowolenia z dnia dzisiejszego w porównaniu z dniem wczorajszym i chęci nadania teraźniejszości jakiegoś sensu zaczerpniętego z domniemanej przyszłości albo raczej naszych marzeń o lepszem jutrze.

Patrząc np. na obóz koncentracyjny z punktu widzenia drogi, którą doszliśmy do tego zjawiska, oceniamy go jako porażkę, jako krok wstecz, jako skutek pierwszej formy formuły Lukiana i Apulejusza, przerabiającej człowieka w osła, którego dopiero trzeba będzie spowrotem zmienić w człowieka. Jeżeli jednak ten sam obóz koncentracyjny będzie nam przedstawiony np. jako początkowa forma falansteru lub, bardziej skromnie, jako niezbędna ofiara na rzecz przebudowy społecznej mającej przynieść później dobroczynne skutki, wówczas najczęściej sąd nasz wypada bardziej optymistycznie, i samo nawet przykre wrażenie bezpośrednie zostają znacznie złagodzone.

Takie przedstawienie rzeczy wymaga jednak wprowadzenia dość znacznej liczby czynników nie zawierających się w naszem doświadczeniu, inaczej mówiąc wymaga przyjęcia artykułów wiary zdolnej oprzeć się wszelkim rozumowaniom. Musimy sobie jasno zdać sprawę, że atmosfera wielkiej przebudowy cała jest przesycona wiarą, wiarą naiwną w tysiące fetyszów i formułek magicznych mających zapewnić nam powodzenie. Jakoż istotnie podjęcie gigantycznego dzieła przebudowy świata, mając w ręku recepty znachorów i prostaków, wymaga niezwykłej siły wiary i entuzjazmu. *Dieu n'en demande pas tant*, jak mówią Francuzi. Przed wojną już William James, Max Weber i inni usiłowali rehabilitować wiarę jako użyteczny czynnik życia praktycznego. Kto ma zdolność do wiary i entuzjazmu, niech mu dziś służy!

Pozostaje jednak zagadnienie wszystkich tych, którzy nie mają naturalnej zdolności do wiary i entuzjazmu i którzy nie przywykli kierować się niemi w swych rozumowaniach. Ich rola w okresie wielkiej przebudowy przypomina nieco rolę Diogenesa podczas oblężenia Koryntu. Widząc dokoła siebie obywateli umacniających mury i przygotowujących materjał wojenny, wielki cynik z Synopu zaczął żwawo toczyć tam i nazad swą beczkę, aby pośród tylu trudów wojennych nie pozostać bezczynnym. Przeciw wszystkim tym sceptykom i absentystom zwróci się prędzej lub później gniew powszechny. To oni zatruwają czyste krynice entuzjazmu, oni są tymi graczami na zniżkę, których obawiał się już Napoleon, i którzy obracali wniwecz piękne plany wszystkich proroków finansowych.

Zagadnienie to nie jest tylko teoretyczne, jeżeli weźmiemy pod uwagę wielkie tradycje racjonalistyczne i sceptyczne zawarte w historji nauki i literatury od Lukiana do Woltera i Anatola France'a.

Tradycje te odżyły w literaturze pięknej paru ostatnich lat. Uwagę zwraca przedewszystkiem ich nowa forma, nowa postawa. Anatol France i essayiści angielscy przyzwyczaili nas do sceptycyzmu różowego, pełnego pogody i uśmiechów. Dzięki tej okoliczności pierwiastki bohaterskie sceptycyzmu przez dłuższy czas uchodziły naszej uwagi, aż do ukazania się *Podróży wgłąb nocy* Célina, w której przenikliwsi krytycy odrazu dostrzegli tradycje wolterjańskie.

Spróbujmy więc przez chwilę zastanowić się nad pierwiastkiem bohaterskim u Woltera. I on również znał mit o wielkiej przebudowie, której skutki w krótkim czasie po jego śmierci, miały obrócić w gruzy cały świat XVIII wieku. I on znał i patronował budowie nowych państw, podobnych od wierzchu do Złotego Wieku i od spodu do obozu koncentracyjnego. Dlatego świadectwo jego posiada niejaką aktualność.

Historja Candida jest próbą akceptowania, zmierzenia się z całym nonsensem i chaosem życia, bez żadnej wiary, bez żadnego pocieszenia. W końcu opowieści ciemność wzrasta jak w głębi nocy Célina. Sama nawet piękna Kunegunda, której Candide szukał przez całą książkę, jest tak zmieniona, że wreszcie bohater Woltera nie wie, czy bierze za żonę tę samą osobę.

Ten sam rodzaj heroizmu znajdujemy w powieści Célina. Jego dwaj bohaterowie, żyjący bez żadnej wiary i nadziei, lada chwila, zdaje się, wyspowiadają się i nawrócą, przyjmą pocieszenie płynące z religji lub wiary społecznej. Lecz nie, obaj podnoszą się ze swych upadków i podejmują nanowo ciężar życia nie prowadzącego w żadnym kierunku.

Podobną, jakkolwiek pogodniejszą znacznie, podróż odbył *Juan w Ameryce* Linklatera.

Do tejże grupy autorów, bardzo różnych zresztą talentem i zasięgiem myśli, należy także Andre Malraux, młody pisarz francuski, którego powieści zasługują na osobne omówienie.

Ogromny rozgłos tych powieści zdaje się ukazywać, że ich pierwiastek heroiczny został zrozumiany, że honor przeżycia bez zawieszenia na piersi orderów i amuletów istnieje jeszcze i stawia opór mistycyzmowi wielkiej przebudowy.

To przestrojenie się starego sceptycyzmu na ton bohaterski jest zrozumiałym skutkiem naszej atmosfery przebudowy i przeprowadzki. Jeżeli Wielka Przebudowa okaże się Wielkim Chaosem, tylko najbardziej odważni będą mogli spojrzeć mu w oczy, rzucić w jego otchłań. Zmierzenie się z nim, wytrzymanie jego wzroku bazyliszka, będzie wymagać odrodzenia cnót heroicznych w innej wersji, bliższej greckiego oryginału i wywodzącej się ze sceptyków starożytnych.

Jerzy Stempowski.

KURJER SPORTOWY.

Niedzielne imprezy sportowe

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:

Warszawa:

W lokalu PZTW doroczny sejmik wioślarski.

Na boisku Polonii mecz Polonia—Pogoń (Katowice).

Na boisku Warszawianki mecz Warszawianka—Marymont.

Na boisku Legji Legja—Skoda.

Na boisku Skry mecz Skra—AZS.

W gmachu YMCA trójmecz koszykówki AZS—YMCA—Wawel.

Na pływalni AZS międzyklubowe zawody pływackie.

Na prowincji:

W Łodzi otwarcie sezonu lekkoatletycznego i finały indywidualnych mistrzostw bokserskich.

W Krakowie finały indywidalnych mistrzostw bokserskich okręgu i mecze piłkarskie Barbarnia—Wisła i Cracovia—Dom (Katowice).

W Katowicach zawody gimnastyczne Warszawa—Śląsk i propagandowe biegi naprzełaj.

We Lwowie mecz piłkarski Chorzów—Pogoń.

W Poznaniu lekkoatletyczne mistrzostwa pań w hali.

W Bydgoszczy mecz bokserski Gniezno—Bydgoszcz.

W Zakopanem drużynowy bieg narciarski w kombinacji alpejskiej.

Zagranicą.

W Zabrzu mecz piłkarski pomiędzy Śląskiem polskim a Śląskiem niemieckim.

W Wiedniu mecz piłkarski o puhar środkowej Europy pomiędzy Włochami a Austrją.

Dwa nowe zwycięstwa Estończyków

Odbył się w Warszawie w gmachu IMCA międzynarodowy turniej gier sportowych, z udziałem drużyny estońskiej ASK Tartu.

Goście odnieśli dwa pewn ezwycięstwa, bijąc w siatkówce męskiej warszawską IMCA 2:0 (15:6, 17:15), a w koszykówce męskiej AZS 56:26 (33:12).

Poza konkursem odbył się mecz siatkówki pań AZS—Polonia. Zwyciężył AZS 2:0 (15:10, 15:7).

Grypa, przeziębienie i katary

Największe ich nasilenie podczas ostrych zmian pogody

Potwierdza się w zupełności teza naszych pradziadów, że grypa, przeziębienie, katary i t.p. pochodzą w większości wypadków z zimna i wilgoci przy raptownej zmianie pogody. Naskutek tego występują zmiany w błonach śluzowych, które stają się bardziej przepuszczalne dla bakteryj-drobnoustrojów. Nie należy również zapominać o tem, że wymienione dolegliwości są udzielające i można ich nabawić się również, nie będąc przeziębionym, a obcując lub stykając się z osobami zakatarzonemi, kaszlącemi i przeziębionemi.

W czasach dzisiejszych jesteśmy w lepszej sytuacji, niż dawniej, gdyż posiadamy wiele wypróbowanych i skutecznych środków stosowanych przy grypie i przeziębieniu. Jednym z nich są tabletki Togal, które nabyć można w każdej aptece.

Pełna tabela wygranych w 2-m dniu ciągnienia 2 klasy 32-ej Państw. Loterji Klasowej

I i II-gie ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr.: 75332

Zł. 5.000 na nr.: 117688

Zł. 1.000 na nr. nr.: 50186 100730 115523

Zł. 500 na nr. nr.: 15802 98003 146341 175132 175156

Zł. 400 na nr. nr.: 35890 63508 72205 80838 131746 135939 162540 172186

Zł. 250 na nr. nr.: 1613 6436 7734 39470 53038 54030 54953 66957 70929 73382 80554 87052 123077 123820 158219 157664 169779 171859 181715

Zł. 200 na nr. nr.: 248 1540 14766 21730 32377 34989 41795 44774 48523 50279 50605 53933 55490 64846 66186 74263 87971 91437 105223 107941 114366 117718 121536 166044 171766 173030 179238 180336 181288 182079

:)*(:

Wygrane po Zł. 150.—

401 1570 1634 819 994 2480 517 3627 4147 448 876 905 5192 682 701 916 6344 588 913 7130 46 451 502 609 811 8085 558 9119 330 511 611 965 10501 12227 378 13449 59 523 14811 15420 502 91 659 902 16347 635 702 893 17068 281 443 49 18013 104 705 38 41 884 19367 414 90 620 709 38 893 921 98

20356 617 83 21497 22051 181 296 724 842 23297 759 24153 465 609 25121 259 69 766 914 26143 446 594 855 27260 28422 49 850 912 29177 386 835 54

30434 640 993 31074 108 424 32861 33225 34007 119 35335 70 487 695 743 36086 275 507 37245 932 38217 409 562 608 989 39079 717 817

40316 438 41659 727 42312 489 588 603 29 43194 664 44121 735 45486 895 46006 102 562 825 943 47529 616 48147 881 94 947 66 49025 242 568

50761 924 51394 601 76 918 41 52731 53774 962 54073 951 55427 55 56787 57913 58157 414 715 855 59493 579

60491 556 609 835 61725 62682 961 63005 910 64685 65918 98 66272 428 67114 404 927 68029.191 235 475 82 898 69157 460

70037 351 466 71493 72661 73118 452 526 74073 828 75235

76674 77237 707 922 78391 79045 89 309 639 791

80120 46 446 81073 326 585 655 92 82125 317 90 601 713 83076 87 851 84347 530 814 85511 86195 494 590 664 87506 931 88372 89036

90143 895 91147 92091 100 30 40 563 93481 531 95111 96536 898 97210 98226 301 546 837 99180 207

101181 278 96 939 102230 627 748 103353 531 104332 500 9 69 841 977 105683 106038 416 49 107067 88 109 654 675 812 956 108020 661

110077 427 590 111303 43 711 887 968 112046 111 603 806 113009 365 584 114685 115433 78 87 116244 668 708 85 117413 689 928 118289 788 851 119024 482 547 726

120228 606 63 977 121110 792 827 122771 123708 934 124135 201 375 817 909 125168 979 126113 623 797 127187 479 544 659 128874 83 129724

130855 131416 46 61 509 637 831 132311 643 60 133053 974 134165 313 599 642 135213 136198 137355 510 744 138659 139256 401 922

140183 280 437 583 141128 428 558 142087 143476 661 987 144111 27 704 145344 807 146049 268 71 774 147014 253 60 587 774 805 148066 149105 710 39 866 975

151044 695 152386 154216 46 398 155891 156075 306 765 828 950 157049 129 66 71 301 400 15 158093 260 745 822

160522 74616 161376 162083 460 929 163073 226 92 482 164020 165094 202 68 166156 409 31 66 743 167377 547 972 81 168091 117 239 797 169249 573 854

170165 418 83 570 799 171757 925 172766 173227 48 910 174068 226 459 598 175029 578 712 874 176021 427 733 839 177068 134 381 552 609 768 178374 593 179723 836

180107 236 786 865 181061 183025 36 40 84 131 345 964 184212 59 557 956

Wygrane po Zł. 50.—

86 362 683 891 1354 677 95 769 974 2511 665 3457 540 67 91 746 836 90 4384 641 48 830 5238 552 637 706 6501 612 86 772 887 7083 365 798 8102 202 343 73 459 668 961 9183 99 495 617 866

10046 155 89 507 610 704 919 11117 80 221 536 705 58 12172 491 593 837 13006 61 420 36 789 939 14183 491 523 850 15039 302 987 16335 552 76 17029 18156 85 343 53 887 19012 485 617 4270 735

20044 234 954 21462 907 22527 745 23066 188 274 24148 631 776 25391 697 887 26003 321 847 934 27381 628 769 93 28058 513 53 57 64 29164 422 884

30391 435 700 17 827 31067 79 987 32244 703 33149 247 572 626 740 99 34229 527 683 35909 36067 140 221 91 407 560 701 30 37033 417 607 914 53 38015 60 301 735 887 996 39406

40028 133 445 734 977 41576 829 42146 334 528 43549 876 86 44325 46001 506 47279 465 48388 814 49180 368 92 935

50035 175 203 435 675 937 52529 799 53115 59 571 769 92 826 54351 447 67 862 55750 56281 57026 58000 103 509 900 59034 410 87 911

60003 155 654 752 902 61096 266 316 95 466 611 61 749 62069 77 264 557 3112 34 475 940 4234 533 707 65749 66479 67428 880 68128 387 425 595 853 918 69145 397 409 726 83

70197 644 47 718 87 847 987 71170 416 682 72164 458 73010 49 654 851 74020 124 290 624 926 75013 38 53 61 278 395 477 637 992

76073 134 68 675 802 17 77292 421 878 78963 79051 289 656 88 982

80113 422 975 81144 64 295 972 82097 274 331 79 418 83 83091 480 516 61 85331 469 84 544 736 912 32 86495 604 733 67 87444 519 88351 419 529 45 878 89145 253 525 707

90663 897 91094 247 699 919 92114 42 200 302 58 93482 543 94249 64 337 530 801 41 87 971 95051 112 912 96362 97002 502 656 80 718 98003 446 716 99284 319

100472 822 101107 344 461 632 833 102081 86 623 72 992 103031 952 104416 513 751 105163 295 458 914 106086 475 618 107046 105 389 462 92 624 815 108030 373 403 603 6 71 109430

110338 43 547 53 606 702 76 111236 301 403 718 843 975 112233 495 729 113083 178 263 320 679 114258 373 495 731 115158 406 755 814 46 116173 578 994 117365 525 94 97 651 53 752 967 118083 905 13 119538

120362 84 424 121189 331 464 668 122150 313 76 447 710 123437 528 726 124050 281 374 420 642 785 125184 369 459 126295 717 127603 933 128174 334 35 449 595 835 43 129014

130104 210 407 704 77 131313 663 132852 133707 832 134439 697 919 135057 109 27 432 802 136122 481 593 137358 829 138111 209 393 139006 435 90 715 833

140158 305 418 990 141013 320 580 678 779 879 904 17 142402 601 84 933 143677 744 144134 203 145086 649 869 146192 461 63 895 983 147079 260 63 202 404 538 859 148012 653 835 983 149012 262 336 89 441 672 779

150207 352 666 915 151237 573 653 885 910 54 152304 809 911 75 153401 687 759 154124 299 403 35 566 96 744 66 850 155203 472 695 707 156016 43 250 857 157690 820 158067 585 159061 822

160251 640 161177 463 597 787 843 162067 828 163036 875 164243 847 165187 463 716 166005 115 24 61 81 402 712 838 167891 168117 555 683 879 169503 637 58 803 975

170024 681 171049 57 528 95 745 55 865 172546 891 914 173177 256 377 504 174034 218 362 439 555 83 682 175076 186 94 300 176232 410 661 177569 635 819 68 178179 732 957 179193 379 855 67

180646 921 181030 44 429 627 182038 70 238 603 24 980 183258 413 500 969 184314 478 641 69

III-cie ciągnienie

Wygrane po Zł. 150.—

408 2227 987 4470 7018 7470 8069 611 860 9265 955 77

10009 399 11723 865 13274 552 14087 15262 16305 427 890 17750 18381 19051 478

22311 25082 530 26014 947 27431 908 67 29238 374 563 722

30418 529 31796 33192 35446 703 36137 796 37118 38865

41271 42287 43044 44271 48031 229 49510

50051 351 86 463 52674 55594 57085 349 58557 813 59185

61094 62810 962 64144 558 775 67616 69411

71673 73063 74544 725

76794 77100 822

8262 82486 84655 922 85319 557 56764 89602

91201 810 94214 95913 97629

100547 73 104191 227 105185 446 985 106128 107945 109635

110524 11379 425 112512 113310 781 885 114244 365 849 115579 116359 117740 955 118936 119466 648

120495 123817 124418 125761 126577 127695 706 129168

131067 298 905 132335 639 134916 137220 672 138758 856 139772

141868 142860 143456 144362 727 145175 513 147042 569 148451 860 149430 763

150511 151029 137 152520 721 153007 65 835 154959 155868 157387 159319

163455 165444 167134 88 671 168100 274 169596

172268 173960 174566 175370 176460 710 177323 179125

180830 181590 182003 29 183227 522 184985

Wygrane po Zł. 50.—

1064 411 684 946 2473 891 3892 4203 487 89 5536 729 990 6321 756 7548 77 767 977 8504 876

11386 12002 13199 497 596 15264 318 50 16115 17461 607 18439 19185 275 691 896 939

20193 225 21044 73 23037 24692 720 25636 26447 860 27053 388 28863 952 29140 230 436

30133 31206 32395 33095 34017 98 198 981 35479 36013 923 906 37107 244 848 38520 874 39961

41196 42141 46486 47651 48243 49561

50127 57 384 51053 248 386 52131 888 53221 32 359 469 54242 474 56449 57538 58671

60802 61530 62144 338 482 63445 697 64366 65084 113 791 66331 67106 320 68600 2 90 69151 274 562 744

70174 80 219 36 71077 109 72829 950 73115 460 78 724 972 74334 836 85062

76578 78014 34 433 79249 57 442 592

80126 81289 612 82547 83476 84661 85781 86632 88701 89027 473

90610 94 92577 93861 94292 913 48 9669 767 880 97268 99366 654 79 720

103251 104843 105083 251 419 745 106145 108037 609 47 109133 87

110749 111204 112163 252 73 821 114640 115052 763 116361 721 118178 82 119262 501

120487 507 757 121828 122287 123151 257 702 851 986 125214 452 126153 127007 964 128798 965 129587

132119 134333 637 886 135349 136333 59 137500 138694

140838 141997 142463 145095 146838 147291 148174 339 505 798 149018 868

151163 87 437 529 960 152020 992 153153 154053 286 155530 156112 319 644 46 826 932 157168 757 158290 458 820

160911 161083 416 507 162146 786 163936 165335 166645 169171 375

171762 172316 583 174250 786 176690 974 177617 178050 503 771 857

180485 920 58 181236 184471 892

IV-te ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na nr. 48773.

Zł. 5.000 na n-ry: 138921 165912.

Zł. 2.000 na n-ry: 149 97254 129777.

Zł. 1.000 na n-ry: 13996 40814 81858 9920 171080.

Zł. 500 na n-ry: 5310 15991 52511 97124 119174.

Zł. 400 na n-ry: 1284 6322 26193 57082 116733 134429 166195 165969.

Zł. 250 na n-ry: 23135 42552 42945 54212 83149 83347 93868 97077 122480 124782 130706 135310 148027 159416 163604 166046.

Zł. 200 na n-ry: 1 (jeden). 1622 9745 11439 14443 17695 33048 34699 36257 38778 42010 50878 59500 59690 73046 75884 87776 92298 99567 109156 114207 128148 137163 143855 165243 170150 171162 174216 180344.

Wygrane po Zł. 150.—

392 1012 136 342 2214 3555 5534 749 886 6062 323 706 340 96 8613 9122 46 396 10791 12827 14301 507 687 903 16215 925 17222 46 995 18664 763 19543 606 978 2003 628 21876 22162 23959 25602 835 964 26349 900 28146 359 420 501 29027 30502 31553 32094 421 827 33338 414 591 966 35346 726 95 36218 37311

38432 40941 42727 43197 45133 304 47067 558 48844 50485 51587 52309 998 53990 54561 384 55541 686 911 56500

60094 127 61392 830 63278 64335 65061 415 511 70 66037 67046 68708 69440 736 79 71977 72694 73422 75265 429 765

76617 818 77007 78553 79197 386 80168 648 816 81369 589 82490 83173 736 84653 85131 518 624 87048 53 88164 89500 91069 436 92289 93051 94093 277 556 87 726 98843 99238 312 101381 804 5 102513 691 835 103734 829 105256 107124 430 851 60 108062 385 582 109028 110179 701 111767 112536 113494 545 782.

115405 116441 89 741 900 117582 118951 119240 121943 122635 123190 787 897

915 124087 126377 444 128741 972 130051 901 95 131186 632 878 132088 184 434 587 136339 654 137014 843 138107 139116 209 959 140528 57 73

767 141507 892 142599 143201 647

145150 308 486 147484 150586 747 151210

152827 154892 156345 157509 824 158079 41 159069 160036 460 161040 399 162838 163228 500 164098 655 918 165116 166418 50 177053 168027 139 378 169641

171139 370 723 896 172312 605 11 904 173604 862 931 80 176268 804 177069 282 305 802 178695 829 180474 181055 183123 601 184044 607 774

Wygrane po Zł. 50.—

860 1952 2028 258 504 3246 4302 691 5199 6415 7094 189 8655 9075 10483 757 11132 12017 234 819 14316 15859 17535 966 18169 521 28 19767 80 899 984 20408 21993 22307 91 23211 300 24413 730 26489 774 27559 28051 871 990 29014 115 30266 512 31432 95 32569 655 33726 35491 590 36093 219 455 932 37596

38775 97 873 39813 76 40312 623 41586 708 42085 657 43294 708 44262 45099 179 647 46389 488 47915 59 48330 49359 50097 134 941 52503 647 874 904 53225 419 54642 836 929 55193 348 413 537 640 56056 923 57808 58212 422 42 59296 61050 837 64529 65068 572 681 86 66399 67390 539 657 68404 50 773 866 69234 627 52 70596 71513 615 72488 646 890 73177 221 74487 794 75339 43 939

77852 967 78956 79728 80284 830 81189 82034 313 568 649 83271 497 811 70 96 84029 224 421 85893 87221 637 753 88207 935 90020 168 263 576 802 976 91833 81 92560 95107 326 46 753 977 96221 97011 511 37 852 98274 503 100408 101377 438 605 730 877 102170 103257 381 407 539 104322 782 105058 478 557 636 731 958 106046 53 203 573 107288 499 970 108704 915 75 109043 329 563 110055 523 796 934 111735 84 812 112394 472 113366.

114312 432 560 872 115273 683 116334 827 117951 118510 119346 912 85

120351 537 736 967 122028 297 123592 744 124235 513 127063 128078 129340

130323 713 131051 674 800 33 948 132219 28 510 679 865 952 133256 711 136185 768 137942 138713 25

140961 141321 613 142591 604 143176 397 667 739 884 144878 145138 94 616 147139 396 446 705 30 40 148807 9 149411 917

150556 787 151176 264 352 583 152052 69 333 502 637 869 78 153248 352 472 154208 709 834 49 155031 202 20 379 666 863 87 981 156069 170 237 766 158153 272 500 159097 128 516 818 975

160592 161162 162047 323 875 163938 164004 358 721 838 983 166887 167633 169117 666 170942 171398 496 172055 830 173134 453 648 174006 619 838 175584 611 824 176104 366 177664 178023 950 179629 989 180346 181198 182[illegible] 480 98 183118 70 533 184182



Żołnierze Armji Rezerwowej

Jak ongiś krwią i ofiarnością najlepszych synów Narodu została wywalczona Niepodległość Ojczyzny i szablą wyrąbane granice Rzeczypospolitej Polskiej, tak teraz wysiłkiem i zdecydowaną wolą najlepszych przedstawicieli Narodu zostały wypracowane nowe podwaliny pod ugruntowanie tej Niepodległości i zdobycie mocarstwowego stanowiska naszej Ojczyzny.

W dniu wczorajszym Sejm Rzeczypospolitej, olbrzymią większością głosów, uchwalił nową KONSTYTUCJĘ PAŃSTWA POLSKIEGO, która po długich latach politycznej i moralnej niewoli, daje podstawy do lepszej przyszłości Narodu i potęgi Państwa.

KOLEDZY! W dniu dzisiejszym nikogo z Was, prawdziwych synów Ojczyzny, nie powinno zabraknąć; w karnych szeregach wszyscy wystąpić winniśmy na ulicę, w celu zamanifestowania naszych uczuć radości i dumy.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Wódz Narodu, Marszałek Piłsudski!

Niech żyje Nowa Konstytucja!

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wzywa wszystkich do stawienia się w dniu dzisiejszym, o godzinie 11, na dziękczynne nabożeństwo w kościele św. Jana.

Prezydjum Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny w Wilnie.

Sekretarz: P. GULEWICZ, por. rez.

Wiceprezes: E. KOZŁOWSKI, mjr. rez.

Wilno, dn. 24 marca 1935 r.

KRONIKA

Niedziela 24 Marzec	
	Dziś: Marka i Tymoteusza
	Jutro: Zwiastowanie N. M. P.
	Wschód słońca — godz. 5 m. 16
	Zachód słońca — godz. 5 m. 36

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 23/III — 1935 roku.

Ciśnienie 757
Temp. średnia +8
Temp. najw. +14
Temp. najn. +3
Opad —
Wiatr południ.
Tend. bar.: spadek
Uwagi: chmurno

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z możliwością przelotnych deszczów.

Lekkie ochłodzenie.

Umiarkowane i porywiste wiatry z zachodu.

OSOBISTA

— **Dyr. Okręgu Poczt i Tel. w Wilnie** inż. Mieczysław Nowicki w dniu 22 marca rb. wyjechał w sprawach służbowych.

MIEJSKA

— **Magistrat porządkuje ogrody miejskie.** — Magistrat wczoraj przystąpił do uporządkowania ogrodów i parków miejskich. M. in. roboty rozpoczęto w ogrodzie Bernardyńskim i Cielętniku.

Zatrudniono kilkudziesięciu bezrobotnych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Koncert odczyt w Ognisku kolejowym K. P. W.** Dziś w niedzielę dnia 24 bm. o godzinie 6 wiecz. odbędzie się w Ognisku Kolejowym Koncert odczyt poświęcony twórczości M. Karłowicza.

Odczyt wygłosi prof. Konstanty Gałkowski. Wykonawcy: prof. K. Gałkowski (melodeklamacja), p. W. Cumft (fortepian), p. L. Bantle — (śpiew), p. J. Rewkowski (śpiew), p. R. Kaplińska (skrzypce i p. D. Pawłow (wiolonczela).

Wstęp bezpłatny.

— **IX. Posiedzenie Naukowe Wil. T-wa Lekarskiego** wspólnie z Wil. Kołem T-wa Intern. Polskich odbędzie się dn. 25 marca rb. o godz. 20 (Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym:

1. Dr. W. Łobza: Kiła żołądka. 2. Dr. Z. Golczyński: Spostrzeżenia nad działaniem novuritu na podstawie materjału Kliniki Wewnętrznej.

— **Obchód ku czci Marszałka.** Dziś w niedzielę o godz. 12 odbędzie się w świetlicy reprezentacyjnej Zw. Strzeleckiego przy ulicy Św. Anny Nr. 2 obchód ku czci I Marszałka Polski. Na obchód złożą się przemówienia p. p. Żerebeckiego i Wójcickiego, śpiewy p. p. Hendrychówny i Ludwiga, oraz deklamacje art. dram. Teatru na Pohulance, inscenizacja pieśni legjonowych w wyk. zespołu Strzelców czynnych oraz występy orkiestry i chóru I Oddziału im. gen. Żeligowskiego.

Wstęp bezpłatny.

RÓŻNE

— **41 dni w Ameryce** z kompletnem utrzymaniem za 1975 zł. Jugosławja 7—30 IV. — 595 zł. Zapisy „Orbis", Mickiewicza 20. Tel. 883.

— **Ostre ćwiczenia.** W dniach 25 i 26 b. m. w rejonie miejscowości Pilimele i cegielnia na przedmieściu Wilna jeden z pułków wileńskich przeprowadzi ostre ćwiczenia minerskie. Ze względu na bezpieczeństwo osobiste dla ludności cywilnej na tereny objęte ćwiczeniami wstęp wzbroniony.

— **Dom rekolekcyjny w Kalwarji Wileńskiej** urządza 3 rekolekcje zamknięte pod kierunkiem ks. kan. Stanisława Miłkowskiego dla Pań z inteligencji, w dniach 16—20 kwietnia.

Początek 16 godz. 20. O kartę przyjęcia zwracać się piśmiennie do Dyrekcji domu rekol. Opłata za cały pobyt 10 zł.

— **Sukces wileńskich muzyków** Wileński zespół braci Szabsaj koncertuje obecnie w Gdyni w najwytworniejszym lokalu „Hotel Morski" ciesząc się ogromnem powodzeniem u publiczności nadmorskiej.

Zespołowi temu przybyła pierwszorzędna siła pomocnicza w osobie p. Zygmunta Wajnberga, który swoją grą i humorem zachwyca słuchaczy.

— **Za handel w godzinach zakazanych.** W wyniku podjętej akcji władz administracyjnych zmierzającej do zlikwidowania rozpanoszonego w Wilnie handlu w godzinach zakazanych Starostwo Grodzkie ukarało wczoraj wysokiemi grzywnami z zamianą na areszt Chanę Górwicz, właścicielkę sodowiarni przy ulicy Wielkiej 25, Matusa Kodesza, właściciela piwiarni przy ulicy Jagiellońskiej 1 i Jana Pietkiewicza, właściciela wędliniarni przy ulicy Mickiewicza 23.

Jak wiadomo akcję tę podjęło Starostwo na prośbę stowarzyszeń kupieckich.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Popołudniówka.** — Dziś, w niedzielę dn. 24 bm. o godz. 4 ujrzymy na przedstawieniu popołudniowem, barwną sztukę współczesną węgierskiego autora Bus—Feketego p. t. „To więcej niż miłość" w wykonaniu doskonale zgranego zespołu, z H. Skrzydłowską, E. Ściborową, A. Łodzińskim, J. Boneckim i W. Neubeltem w rolach głównych.

Ceny propagandowe.

— **Wieczorem o godz. 8 — „Moralność pani Dulskiej"** — doskonała komedja Gabrjeli Zapolskiej, która ze względu na wielce interesującą treść, przepiękne dekoracje i świetne wykonanie całego zespołu z p. I. Jasińską — Detkowską w roli głównej (Dulska)—cieszy się coraz większem powodzeniem. Reżyser — Jan Bonecki.

— **Jutro,** w poniedziałek dnia 25 marca o godz. 8 w. „To więcej niż miłość".

— **Najbliższa premjera na Pohulance.** W najbliższy piątek dnia 29 marca odbędzie się premjera misterjum religijnego „Golgota", które w roku ubiegłym poruszyło tłumy publiczności katolickiej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„SZTYGAR".** Dziś o godz. 8,15 w. ukaże się po raz 3 ogólnie lubiana, melodyjna op. Zellera „Sztygar", która odniosła sukces artystyczny i cieszy się wielkiem powodzeniem. W rolach głównych J. Kulczycka i K. Dembowski w otoczeniu: Halmirskiej, Domosławskiego, Detkowskiego, Szczawińskiego, Tatrzańskiego i in. Akt II urozmaicają efektowne tańce z udziałem M. Martówny i J. Ciesielskiego. Zniżki ważne.

— **„CHICAGO" — dzisiejsza popołud. w „Lutni".** Dziś o godzinie 4 popoł. ujrzymy po cenach zniżonych wspaniałą op. Kalmana „Chicago" z występem J. Kulczyckiej w roli księżniczki Chicago.

— **„Wiktorja i jej huzar" po cenach propagandowych.** Jutrzejsze widowisko z cyklu propagandowych wypełni świetna op. Abrahama „Wiktorja i jej huzar". Udział bierze cały zespół z J. Kulczycką na czele.

Zjazd harcerski

W dniu kwietnia b. r. odbędzie się w Wilnie w sali Śniadeckich U. S. B. zjazd Oddziału Wil. Związku Harcerstwa Polskiego z następującym porządkiem dziennym: godz. 9 — Msza św. w kościele św. Michała, godz. 10 — otwarcie zjazdu w 1-ym terminie, godz. 10,30 — otwarcie zjazdu w 2-im terminie: zagajenie, wybór prezydjum, przemówienia powitalne, odczytanie protokółu poprzedniego zjazdu, referat: Zlot w Spale, sprawozdania, dyskusja, udzielenie absolutorjum, wybory i wnioski.



RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dn. 24 marca 1935 r.

9.00: Czas i pieśń. 9,06: Gimnastyka. 9.20: Muzyka. 9,45: Dziennik poranny. 9,55: Program dzienny. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: O niektórych chorobach ziemniaków i warzyw — odczyt. 12,15: Poranek muzyczny z Filh. Warsz. 13,00: (w przerwie) Fragm. słuchow. z „Marchołta", Jana Kasprowicza. 14.00: Godzina życzeń (płyty). 15,00: Audycja dla wszystkich „Człowiek i książka". 15.45: Z wiosną nadzieje rosną — pogad. 16.00: Koncert solistów. 16.40: Recytacje prozy. 17.00: Muzyka (płyty). 17,40: O Sylwku i Sylwince — opow. dla dzieci. 17,50: Kultura życia codziennego. 18,00: Koncert orkiestry Rachonia. 18.45: Życie młodzieży. 19,00: Program na poniedziałek. 19.08: Koncert obojowy. 19,45: Podróżujemy: „Wiosna w Tatrach". 20.00: Muzyka lekka. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce. 21,00: Loża Szyderców. 21.30: Co czytać? 21,45: Wiadomości sportowe. 22,05: Koncert reklamowy. 22,15: Koncert złożony z utw. Griega. 23,00: Kom. met. 23.05: Wieczór taneczny.

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 marca 1935 r.

6,30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6,36: Gimnastyka. 6,50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7,25: Muzyka. 7,45: Program dzienny. 7.50: Wskazówki praktyczne. 8,00: Audycja dla szkół. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12.05: Wesołe melodyjki. 12.45: Sublokatorzy — pog. 12.55: Dziennik południowy. 13.30: Brahms — koncert fort. 13,40: Muzyka. 13,50: Odc. powieściowy. 15,45: Koncert tria Rymowicza. 16.30: Lekcja języka niemieckiego. 16,45: Takie sobie wsiowe piosneczki. 17.00: Audycja dla dzieci. 17.15: Chór Dana. 1740: Rezerwa ogólnopolska. 18.00: Audycja z cyklu „Wędrówki mikrofonu" Przegląd koni dorożkarskich. 18.25: Chwilka społ. 18,30: Skrzynka pocztowa ogólna. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. — 18,45: Dymsza, Zimińska i Bodo. 19,07: Progr. na wtorek. 19,15: Z litewskich spraw. 19.25: Wil. wiad sportowe. 19.35: Koncert popularny. 19.50: Przegląd filmowy. 20.00: Tylko dla dorosłych — audycja starych piosenek. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert symf. 22.30: Koncert reklamowy. 22.45: Muzyka taneczna. 23,05: Kom. met.



8-godzinny dzień pracy należy szanować

Onegdaj w Inspektoracie Pracy odbył się szereg procesów na tle przekraczania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Jako oskarżeni stanęli przed Inspektorem Pracy kupcy i przemysłowcy, zatrudniający w przedsiębiorstwach i sklepach ekspedjentów i personel techniczny.

Na tle tych procesów zdarzył się wysoce charakterystyczny wypadek. Oto jeden z zamożnych kupców, mianowicie Idelson, posiadający przy ul. Niemieckiej sklep kilimów, przyprowadził na rozprawę trzy swoje ekspedjentki, które oświadczyły, iż pracowały powyżej 8 godzin z własnej i nieprzymuszonej woli i właściciel sklepu nie wywiera na nich w tym kierunku żadnej presji. W związku z tem oświadczeniem ekspedjentek — zostały one postawione w stan oskarżenia za łamanie 8-godzinnego dnia pracy.

Wyroki w tych procesach zapadną w najbliższych dniach. Są one oczekiwane z dużem zainteresowaniem przez sfery handlowo-przemysłowe naszego miasta.

Poświęcenie ochronki Kolonji Kol.

24 b. m. o godzinie 17 odbędzie się uroczyste poświęcenie lokalu ochronki dziennej dla najbiedniejszych dzieci zamieszkałych na terenie Kolonji Kolejowej.

Ochronka ta została zorganizowana staraniem sekcji społecznej przy radzie grodzkiej BBWR w Wilnie.

Na wileńskim bruku

KRADZIEŻ ZA GOŚCINĘ

Ub. nocy do mieszkania Rubina Kersztejna, zam. przy ulicy Żydowskiej 22, zgłosił się jakiś osobnik, który podał się za Józefa Wagnesa, przybyłego z prowincji i poprosił Kersztejna o nocleg.

Kersztejn udzielił gościowi przytułku, a gdy obudził się, stwierdził, iż gościa niema, a wraz z nim zaginęły z domu rozmaite rzeczy ogólnej wartości ponad 100 zł. (c)

Zmiana na stanowisku dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej

Dowiadujemy się, że na stanowisku dyrektora Wil. Izby Skarbowej wkrótce ma nastąpić zmiana. Dotychczasowy dyrektor p. **Nawrocki** przechodzi do Warszawy na jedno ze stanowisk w Ministerstwie.

Podług uzyskanych przez nas informacyj, dyrektorem Izby Skarbowej w Wilnie ma zostać dotychczasowy dyrektor Izby Skarbowej w Nowogródku, p. **Weyna.**

Wczoraj zakończył obrady dwudniowy zjazd naczelników urzędów skarbowych.

Wczoraj zakończył obrady dwudniowy zjazd naczelników urzędów skarbowych z terenu okręgu wileńskiego. Obradom przewodniczył dyrektor wileńskiej Izby Skarbowej p. Nawrocki, udzielając naczelnikom urzędów szereg instrukcyj w kwestjach podatkowych.

Nowe zamówienia angielskie dla rzemieślników wileńskich.

Ostatnio importerzy angielscy nadesłali do Wilna większe zamówienia na przyrządy szczotkarskie. Miejscowi rzemieślnicy chcąc wywiązać się z tych zamówień zmuszeni są zmechanizować swe warsztaty. W związku z tem zamówiono szereg maszyn, które w najbliższym czasie mają przybyć do Wilna.

Zjazd Przewodniczących Powiatowych Urzędów Rozjemczych

21 marca odbył się w Wilnie w Dużej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zjazd przewodniczących i sekretarzy powiatowych Urzędów Rozjemczych z terenu wojew. wileńskiego.

W zjeździe wzięli również udział kierownicy powiatowych biur do spraw finansowo — rolnych.

Na porządku obrad znalazły się następujące sprawy:

1) Interpretacja dekretów oddłużeniowych — ref. p. Józef Trzeciak.

2) Organizacja pracy w kancelarji Urzędu Wojewódzkiego — ref. p. Józef Święcicki.

3) Dyskusja.

4) Sprawozdanie z działalności urzędów rozjemczych za okres od ich powstania do chwili wejścia w życie nowych dekretów — ref. p. inż. St. Radecki — Mikulicz.

5) Wytyczne pracy urzędów rozjemczych na przyszłość — ref. p. Józef Trzeciak.

Celem Zjazdu było skoordynowanie i ujednolicenie pracy urzędów rozjemczych, będących jednym z członków ogólnego systemu państwowego powołanego do zwalczania skutków kryzysu światowego i do przystosowania dawnych ciężarów obarczających warsztaty rolne do obecnych warunków ekonomicznych.

Na Zjazd przybył z Warszawy inspektor centralnego Biura do spraw finansowo — rolnych p. inż. Stanisław Laskowski, który zaznajomił zjazd z tezami przyjętemi przez centralne Biuro do mającej się ukazać ogólnej instrukcji normującej stosowanie ustaw przez urzędy rozjemcze.

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie Rozp. Rady Min. z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje niniejszem do wiadomości, iż w dn. 25 marca 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja wina firmy „Narocz“ (w beczkach) w lokalu tejże firmy: Wilno, ul. Wielka 30, w pierwszym terminie i o godz. 13-ej 29 marca 1935 r. w drugim terminie.

230—VI (—) W. Rytel Naczelnik Urzędu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpow. Witold Kiszkis